1.

Do Cerarej. Markiewicza

i Natalii Markiewiczowej

W Dobrzanowie powiadali mi rodzicy że o nepenmayem wokazdym razie

Petersburg 1862 r. Lipca 2 dnia.

Kochany mój Ottonie Serary!

Pan Zarzycki pomimo swego zapewnienia jak równie i obiecania przerenie wynagrodzenia za ulatwienie Twego interesu jednane inaczej postąpił. Powyjeździe twoim byłem w Departamencie (we Czwartek) gdzie mi oświadczyli iż głównie zarządzający P. Smielski nie zgodził się czekać Twego długo (do Października) z narnaczeniem, albowiem prawo tego nie pozwala

W Departamencie powiedziano mi, że o nieprzestrzeganiu warunków mogą prawo przyjść [illegible] [illegible]

Pan Harylowie przytem oświadczyć
mi iż da mi znać sam do Krakowa
niedy będzie robić przedstawienie
o tych 12 kandydatach w liczbie
których i Ty jesteś, jednakże nie dał
mi znać a niedy tem przed-
stawienie zrobił już. Ponieważ
temci koledzy twoi oświadczyli
iż chcą służyć w Koronie a zatem
w przedstawieniu ornarzyli im
dali za (nieznacz) wakansem odesłani
Charkowskim i Wileńskim Woyennym Okręg.
od
a Ciebie zaś ponieważ uniwersytet
nie z twoich chęci nie mógł oświadczyć
dotąd oni tamci wyznaczyli na Kaukaz
Niebój się jednak to wszystko
dasię przerobić. Trzeba tylko (i oni

Stanisławowicz w Departamencie Prawy
posyłał prośby na prostym papierze
(Adressuje tam do Głównego Kolonistów
Zwierzchnego Zarządzenia do C. Kamerg.
do Kameralnego Urzędu) w prośbie
powinienem wyrazić iż proszę najpo-
korniej o nadanie mi dozwolenia
zdania się z następnych od Rządu
Petersburskiego Moskiewskiego Warsz-
awskiego Wileńskiego Kijowskiego. Wyraz-
ić zaś iż tę pracę będę jeżeli
Sam pospieszy przyjechać. Czas
jeszcze nie nastąpił. Jak mi
powiedali że jeszcze nim przedstawienie
pójdzie do Cesarza na zatwierdzenie
(a obecnie Cesarz jest w Krymie) mi

wyjdzie pytać o nazwaniu
bo za pewien czas upłynie ½ tygodnia
dnia a potem nowa będzie prośba
o urlop nowy przy którym będzie
trzeba przedłużenie nieco
dłuższy a może być że i do przybycia
Dubowickiego (Ucała. Ujpatkowskiej) z Lagra
nicy. W każdym razie lepiej zrobisz jeżeli
do pierwszy przybyć tam do pekarskiego
Nielękaj się nie dopóźnim być tam dalej
wyruszyć na turkę. Jeżeli byś ja
twego przyjaciela znalazł kwatery
to adresuj się u Dworzanina Cmentarnego
tuż koło w Lorchingu Maximil.
Całuję Cię serdecznie Twój Brat
A. Mazurkiewicz
Drogiego Ojca i Kochane Rodzeństwo
ucałuj odezwanie

Petersburg 18/IV 92 sobota po południu

3

Mój najdroższy Stasiu Serafy.

Wczoraj otrzymaliśmy Twój list obszerny z przypisaniem od Obu Sióstr za co Wam serdecznie dziękujemy. Dziś stosownie do Twego życzenia byłem wczesnym rankiem u Ks. Prałata Lewickiego z prośbą by raczył przyspieszyć załatwienie Twoje na Szarnego Senatora, dodałem przytem że Ty dlatego poprosiłeś mię prosić go, gdyż kalendarz przy którym zostajesz najdalej za 2 tygodnie wrócisz do Obozu a więc i Ty będziesz musiał wyjechać razem. Obiecał mi za tydzień wydać rozwiązanie o naszaniu Twoim do ruptury 4 lub 5 dni dowiem się u pana Karyłowicza czy zrobione jakie rozporządzenie względem nominacji Twojej. Ks. Prałat przyjął mię dość sucho ale grzecznie. Powiedziałem mu że jestem Twoim rodzonym bratem.

Do Generalnego Audytora Ks. Mikołaja Lewickiego
Do Ks. Prałata Lewickiego o przyspieszenie Stasia

1 Dzies. 2400 □ Łokci

1 □ wiorsz = 104 dziesięciny

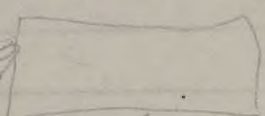

Najdroższy Mój Jezuniu.

Niebyło Mnie jakoś Ojca - ale i Cały rodzina Swoją milczeniem bez słusznie zbyt bardzo mię poraziła. Czwarte już to pismo na które gdy zamilczysz z niewoli bez mrz wydać Ciebie do JPP Sędziów Komisarza Trawiarza - z prośbą by chcieć w krótce odemnie raczyć Mię zawiadomić Smą odpowiedzią - i do miedzie Co za powód bracia ij prosto już wyjeżdżą 3ci Miesiąc jak żadnej doczekać się na te pisma wyprawione do Ostrogi żadnej resolucyj do Ciebie nie mogę - Jeżeli zdrowie i mię Ci wyjść nie ieść przeszkadza do Kornego postawienia Zemnie - jak tylko jedna Chmurka - która wszystkich nas musiemy podlegać - ale i w tem myślę się dobrze ludzie, co mogą słabych zasłysić i w krótce odemnie daj przynajmniej zaspokajającą wiadomość - Tak zresztą - jeżeliby coś i było z Tobą ze mojego Chorobą nie bezpieczeństwo to i tak można byś taby otmarcie jakoś

Niepodpisałem tego pisma gdyż w chwili
odbioru otrzymałem List z pieniędzmi
od Cesarza.

do Mężowskiego i Ojca Świętego napisać - tem bardziej: że ztąd z tylu smutkami w biegu życia Swego - ile się nacierpiałem i mam rozumu i zasadami religijnemi świętemi ono mężnie trzymać się i bronić całym sercem i duszą - Ale Ojcze Święty - lubo między obcymi nie miałbym tej pociechy - bez Twojej opieki z Woli Boga mieszkałbym. Komuż: ziemskiej nadziei mieć w tych nie może - prosząc Ciebie jeżeli być chcesz w tej Boga ziemi Jego: i radzącego - to Cię w dniach ciężkich. Daj miłość Twoją nie opuszczaj nie tylko mię - ale i Ciotkę Radziwiłłową - Kłaniam się Tobie z Kettelerem po milijon razy i Ojca Bożego polecam jako Twego Kochającego Syna

Teodor Markiewicz

1869 r.
Florencja 31 Maja
Via Nazionale
Dom Obywatela
Giajextona

Adres do Mnie.
Ecc Principessa Radziwiłł
Amerykańskiej Ambasadorowej
Madame Dabrowskiej
Florencja.
bez Konsula bez Domu Francuskiego proszę przesłać
Pamiętnik Mnisza bez Ambasadora Rzymskiego

Dn 2 Grudnia 1894.

Najdrożsi Rodzice i
Kochane Siostrzyczki:

Wiecie z pierwszego, że Wasze najdroższemu Tatusiowi serdeczne życzenia składałam, wczoraj odebrałam.
Teraz Wam chciałam w kwestyi mego przeniesienia się do Moskwy. Zgóry, naturalnie, przyrzekam, że, ile to moim krótkim obowiązkiem, postąpię tak, jak drogi Tatuś każe i Stryj doradzi. Ale pomimo tego drogi Tatuś w swym liście poruszył tę okoliczność, że przenosić się chcę od Wrocka i że to mi się nad tem głębiej zastanowić, muszę powiedzieć, że nie odrazu powzięłam nawet zamiar napisania tego, co było w tym liście oskarżeniem. Dopiero po dłuższem rozważaniu wszelkich pro i contra.
Po otrzymaniu szczegółowych informacyj z Moskwy, z których się dowiedziałam, że mam takie i takie korzyści w przeniesieniu się obecnie, o których wczoraj w ostatnim liście pisałam, zadałam sobie pytanie

nie czy liczba takich przeszkód za pół roku nie podrosi się lub nie spłaci: przeszkody takie mi tylko się rozumie się egzaminów przejściowych z III na IV kurs, bo tych jak nawet w Moskwie opłaca przedmiotów mniej w stopniu, jak u nas z języków klasycznych mogą się tylko pojedyncze przedmioty jakie ku i tam w przyszłym semestrze będą wykładane. Jak się dopiero teraz dowiedziałem z listu Tadeusza kochanego, stryj ma być w Moskwie; może dzięki jego pomocy, nie przestając oczywiście, uda się to co mi teraz na zawadzie stoi, usunąć; a tak mi w razie czego będzie w Lecie potrzebnych okaże.
Następnie pisze drogi Tadeusz, że pozostaje od Świąt do wakacyj 3½ miesiąca tylko. Przypuszczam że tak, ale za mało żyć się to półroczem, i to dwutygodniowe ~~Święta~~ Różne naturalnie, tylko pod względem teoretycznym jakie zasoby dołąd poczyniły wykładami w Moskwie, ku, między tym jako tako przez czas ten wyrównać, bo wiem, jakich tam korzystnych używają. Dobrze przy tym starań, podczas świąt ~~Wiele~~ się dobić tego, aby z równą jak i tamecznymi studentami korzystać dalszego ciągu wykładów.

Ale wszystko to, co dotąd pisałem do Stasia powtarzam do przeciwieństwa dziś teraz
w porozumieniu z tem co następuje. Wasz, jest, że
przy końcu roku przed wakacjami, że nigdzie chce nocować,
wyjeżdża zazwyczaj wcześniej przed ukończeniem
egzaminów, pozostawiając dokumenty studenckie
w nieporządku bez wniesienia stopni z egzami-
nów do urzędowego protokółu, do takowe jeszcze
po jego wyjściu trwają. Tym sposobem utrudnia
robienie kart przed wakacjami, a po wakacjach
gdzie się wtedy, gdy terminy przypuszczania do egzy-
minów minęły. Tak było, wtedy roku,
że nigdzie w żaden sposób urzędu. Moje papiery
wtedy tylko że po wakacjach nic były w należytym
porządku, ale przecie dużej i stopni niektórych
i tego podpisu wpaso nigdzie brakuje. Od wrześ.
jest za to tego chodzę, chodzi tylko o przepisanie z tego
arkusza na drugi urzędowy, i nie mogę się tego do-
brać. Ponieważ nie wiadomo co nigdzie po tych
stach, dałem dla przyśpieszenia sprawy z odpisami,
abym do podania tych wszystkich niepotrzebnie, pójdę do rektora.
Bawiłem się wise, aby w Lipcu r.p. coś
podobnego się nie stało. Obecnie trudzę

nie nic może, bo gdy tylko do o czem rzecz
w porównaniu do protokółu wynosi, nie więcej od
niego nie potrzebuję i nawet wtedy przenoszenia
się nie potrzebuję nawet ~~mówienia~~ i może godzinę
wcale dla mnie nie bije, wszystko wtedy już na
prawo żandarmi sekretarz, gdy papiery w porządku.
Oko do ~~ogólności~~, a do ostatnia najważniejsza, która
przeciw wszystkiemu, abym się stąd przeniósł, kiedy
prawo na to pozwala. A przecież przenoszenie się
obecnie przeniesienia naturalnie to, ~~aby~~ czy ~~przybyć~~
wtedy od 1 roku do obecnego uniwersytetu nie trzy-
mają co do przejścia na kurs IV. Piszesz mi Tolus, czy
nie będzie Twą szkodą. Moją zadaną, ale ja się nie
z tem rachuję tylko ze szkodą Tatusia, który ciężką
swą pracę tyczy na mnie, który, tak już rok stra-
cił i w skutek nieoczekiwanego ~~kosztu~~, nie obliczonego
kroku wtedy by dały drugi rok stracić. Byłaby
nad tem, ~~ale~~ i nie odważyłbym się nigdy przenieść
tutaj, gdybym miał przepisowych egzaminów
do zdawania choćby kilka. Ale, jeśli chodzi o
przejście tamtejsze przedmioty (farmakologia z
recepturą i patologia ogólna) w dodatku teoretyczne,
które do tylko stanowi egzamin z III na
IV kurs, literalnie nie więcej czasu chyba będę musiał
dosyć, aby zadowolnić wymagania egzaminacyjne.

Rachowałbym się nawet z jednym przedmiotem,
gdyby on był praktyczny; na takich zajęciach
widziałby mię profesor pół roku z rzędu, a
całego i uczciwy chłopiec za to do czego się
przyczepić. Ale przedmiot teoretyczny, według
wskazanego podręcznika przez profesora
(to taki zwyczaj w Moskwie - kur-
sa litografowane wcześniej można przy-
kładnie przygotować dobrze.
Oto wszystko co miałem do napisania.
Przykro mi prosić najdroższego Tatusia tych
słów moich nie rozumieć jako dążenia
się o przeniesienie teraz, to tylko napisa-
łem jako odpowiedź na list drogiego Tatusia,
aby Tatuś nie posądzał mię, że pohopny
do lekkomyślnego kroku, gdzie chodzi
o ciężką pracę Ojcowską. Jak w tym wszystkim
wolą i rozkazem Tatusia będę się kierował
nie rozumiejąc czy to będzie dobrze czy źle.
Łączone Stryjkowi nadeślę w tych
dniach swą radę, wtedy będę czekał na
odpowiedź, tymczasem, aby na wszelki

wypadku przed wyjazdem na urlop pozostawić wszystko w porządku, porachować sobie semestr z każdego przedmiotu u każdego profesora oddzielnie, a na zasadzie tego wziąć od Waszej Ekscelencji papier tego rodzaju, że „na podstawie przepisu urlopowania w czasie wojny [illegible] urlopu za normalnych warunków zasługuje." Prosiłem go, jest o to naturalnie nie mniej niż pewne, że mi to otworzy. Powiedziałem, że mam nadzieję otrzymać przydział Hygienistów z Warszawy, o które podczas świąt będę robił starania i potrzeba mi do tego dokumentu, że nie idę z założonemi rękami a słuchanie tych i tych przedmiotów i jestem na takim i takim semestrze. Takiego ogólnikowego świadectwa dlatego brakuje, że z kolegium, o którem przedtem nic nie wiedziałem, nie udało mi się obrobić. Kuchać byłby zgodził, ale klapnięć ich nie mógłby być oficjalnie uwidoczniony, bo nie czas potem, a przeciwko wszelkiemu sposobowi unikania wyjścia na wierzch braku spec. pathol. Knapp, które ma w chodzeniu. Jeżeliby ze tam tego ogólnikowego świadectwa zadowolnili i do zaliczonego semestru zakwalifikowali, nie mógłbym nawet tego zgodzić, jeżeli zaś zaprzepaściłby wszelkie

Szczęśliby wtedy naturalnie, cała nadzieja na powrót Krzyżka, może by pozwolili po świętach wiosennie wyjechać bez warunku jakiemu tam się wymagało do zaliczenia semestru lub zgoła wrócić z powrotem do Dorpatu. Po odczytaniu odpowiedzi od najdroższego Tatusia postąpię zgodnie z tą ostatnią t. j. podam prośbę do rektora o przesłanie mego ~~paszportu~~ protokółu o zdaniu pobocznego egzaminu i innej wspomnianego papieru do Warszawy do chodzenia lub nie nie czynięc podróży do Łomży. Mam com dotąd zrobiła jeszcze na wszelki wypadek t. j. czekam otrzymania odpowiedzi zrobię, jak Tatuś radzi tutaj się zgodnie na zastanowieniu. Odnośnie wyjazdu jakoś rozumie się nasuwa się, bo obecnie nie wiemy, kiedy będzie można wyjechać. Ulgi żadnej przy mniejszej taryfie skasowali

nam i uwiadomię teraz czy taniej
będzie abonament niż dawna z ulgą
50%. Będę oczekiwał wyraźnej odpowiedzi,
mówię do prędkiego zobaczenia.
Całuję rączki i nóżki najdroższych
Rodziców i Brateczek pozostaję
razy Kochanego Kochającego Syna
i Brata Stanisława Dłuskiego.

Jak zdrowie Tatusia i Cioci?

Dorpat dn. 20/XII - 94 r.

Najdrożsi Rodzice i kochane Siostrzyczki!

Wczoraj wysłałem list obwarty, a dzisiaj posyłam
z obszerniejszym, na który więcej potrzebowałem
czasu. Wspomniałem tam, że pragnę otrzeć
serdeczną wreszcie, do wydrożenia której teraz
przystępuję. Chcę to wpierw Wam wyrozu-
mieć dla o mój dalszy pobyt lub wyjazd
z Dorpatu po Bożem Narodzeniu. Nie będę tam,
zdawałem przed Rodzicami i Siostrami, że myśl
ta krąży w mej głowie od wakacyj, a powzią
łem z chwilą przyjazdu - po ze Wrześni -
i bliższego rozpatrzenia się w całem położeniu
rzeczy w obecnym Dorpacie. Wtedy dojdę
[illegible] Wam [illegible]

w Poduvie Września - po prawdzie chciałem nakazy było już zapóźno starać się o immatrikulacyę do innego uniwersytetu, jak to zamierzałem do Abrycenu - ostatni termin. Wobec tego powstała myśl w mojej głowie, czy nie udać się od późniejszego. Nie chciałem jednak wszystkiej tej kwestyi dotąd, dopóki nie będę miał pewnych danych polecenia. Przed kilkoma już dniami przeto napisałem do jednego z kolegów do Chotzny i bydy Dorpatczyka - mój kolega z zeszłego roku, prosząc o szczegółowe informacje - główne czy zresztą praw można być przyjętym od Nowego roku. Dopiero pozawczoraj otrzymałem od kolegi tego odpowiedź, główny punkt, który dla mnie pomyślny przy mniejszym liście zadecydował. Mogę więc czarno na białem tem głównym paragrafie, przemawiającym za pomyślnym obrotem rzeczy i parę innych szczegółów, które mię przyszłość, teraz dopiero ośmieliam się wszczęć tę kwestyę, zapytać drogiego

Jakusia o Jego radę a w razie aprobaty prosić o pomoc w tej sprawie. Mówiąc pomoc, mam na myśli Stryjka Adama, który, jak mi Jakuś kiedyś wspominał, znał podobno w swoim czasie Klyna - obecnego dziekana medycznego fakultetu w uniwersytecie Moskiewskim. Pewna protekcja, gdyby nawet wszystko szło jak z płatka, nie jest zbyteczną, a tembardziej w danym razie, gdyż nie zachodzą pewne Contra. Oto na czem polegają te ostatnie. W uniwersytecie Moskiewskim wykładaną jest od początku roku akadem. bieżącego „szczegółowa patologja i terapja", która u nas figurować będzie w planie oficjalnie dopiero od przyszłego semestru. Przypuszczam tu trochę zajmował się sam tym przedmiotem teraz i do Nowego roku jeszcze coś nowego zrobić, aby tam dalszego ciągu być w stanie słuchać, ale to nie oficjalnie. Pozostałe dwa niepewne punkty może mi się uda lub jakoś obrobić, ale nie jestem tego pewny. Jeden z nich polega na tem, że w Moskwie jest obowiązkowym przedmiotem historja medycyny, z czego zdają tam teraz przed Świętami B. Nar. U nas

ten przedmiot katolicki być czyta, ale nie w bieżącym semestrze i tylko dla studentów, S.J. przedmiot ten nie jest obowiązkowy i nicnia z niego wcale egzaminu. Spróbuję prof. Koberla, który ten przedmiot tutaj wykłada -, poprosić otwarcie, żeby mi kazał jeden skrypt z tego przedmiotu wystawić, ale nie wątpię czy on się na to zgodzi, chociażby mu przedstawić o co chodzi. Przy protekcji może by się udało wyrobić to w Moskwie, aby mi pozwolono z tego przedmiotu przy końcu roku przed wakacjami zdawać. Co do tych trzech punktów, to chodzi o „duplikat nabycia, nieruchomości w Lublinie". Przedmiot ten jest w bieżącym semestrze zarówno u nas jak i w Moskwie wykładany. Różnica tylko polega na tem, że tam zdaję teraz przed świętami z tego, a u nas przy końcu roku. Spróbuję i tutaj poprosić prof. Chirurgii aby mię przedtem z tego przed świętami, ale to znowu będzie nie oficjalnie, zresztą czy on zechce, i czy będzie miał prawo, jeżeli nie z urzędu zechce, wpisać stopień do protokołu. Do czego się do widzenia i com wypalał

na zaradzenie złemu, po przeprowadzeniu wspomnianej korespondencyi. Było to do przewidzenia że pewne różnice w planie zajdą, bo ustawa skupia wydziały dwóch fakultetów podobnych do siebie jak dwie krople wody. Jest u nas w Ces. Leop. uprz. tylko jedna [jedyna] katedra lekarska czego w Moskwie nie ma. Obawiam się jednak to zależy, aby takie drobne haczyki usunąć i zaradzić jakoś temu (naturalnie o tem wiecej). Naturalnie nie można tem wszystkim tak szczegółowo, jak za mym wyjazdem, zawracać głowy Strzyżowi, bo nie ma wzroku i czasu potem. Jeżeli jednak drogi Tatuś zechce się napisać do Strzyża czy nie można napisać tak: czy różnice w planie zajęć, co się tyczy oddzielnych przedmiotów w bieżącym semestrze między uniwersytetem moskiewskim i tym w którym pozostaję, mogą stanowić przeszkodę w przyszłem nie dającej się usunąć. Teraz muszę chać w pana Dowiadnadmienić dlaczego tak prędko wyjechać się zdecydowałem.

Jest to teraz dzięki głównie panu Dziekanowi Wasiljewowi wcale nie do zazdrości. On sam dobywszy z początku roku kilka wykładów jak się należy, teraz kompletnie po macoszemu traktuje tak ważny dla nas przedmiot jak Ogólna. Od niepamiętnych czasów już go nie widujemy, pozostawił nas na opiece trzech docentów asystentów, z których jeden jest jeszcze studentem, a więc kierunek pana nie obejmuje. Drugi pan Afanasjeff - patolog. jako tako traktuje patologję ogólną, ale za to 3 lub 4 wykłady miał dotąd z anatomji patologicznej. Jeżeli więc jeszcze we wrześniu nastąpi się z zamiarem przeniesienia, to obecnie pod wpływem tych warunków - a właściwie obawy - co będę umiał, jeszcze więcej zapomnę. Sam robię co mogę, ale z księgi się wszystkiego nie nauczę.

Co się tyczę egzaminów przy końcu roku, to tych, gdyby mię przyszło do Moskwy, nie potrzebowałbym się obawiać,

Pomimo to iż od pół roku byłem przybyły.
Zdaje się bowiem tylko z dwóch przedmiotów:
1) farmakologji z recepturą i 2) patologji ogólnej.
Reszta wykładanych przedmiotów na
III kursie dopiero na państwowym egza-
minie się zdaje po raz pierwszy. Chcę być
więc z tymi dwoma przedmiotami pora-
dzić sobie tak, abym zadowolnić wyma-
gania państwowych profesorów.
Wszystko to tak szczegółowo wyłożyłem,
aby pod tego drogiego Tatusia oddać,
jakiej bowiem trudno ci wyrozumieć,
gdybym się w drobiazgi nie wdawał.
Powracając do wyciągu, który załączam
najprzód z 20 Dekad. no 5 Szkolnego podaj-
ę tu prośbę o wysłanie mych doku-
mentów do Moskwy przed wyjazdem
na Święta w datum — w Łomży oczeki-
wał odpowiedzi z Moskwy, aby w razie
przychylnej odpowiedzi już prosto
jechać nie wracając do Dorpatu.

Przecky moje kaduralnie musiałbym
zostawić w takim stanie, aby potem
ktoś z kolegów na me miejsce bez
kłopotu mógł wiadome mydła
dowolnym pociągiem. Przepraszam
za to, że tak długo przez, będę oczeki-
wał w pana Nowaka odpowiedzi w
tej sprawie, teraz całuję rączki
i nóżki wszystkich pomiędzy
rozy szczerze kochającej
żyd i dworzenica
Olkowiczowej.

отъ прежняго его университетскаго начальства, и вообще имѣющихся о немъ данныхъ.

§ 7. Принятый въ студенты, по взносѣ платы въ пользу университета, обязанъ, до начала лекцій, явиться къ инспектору студентовъ, отъ котораго получаетъ:

§ 4. Переходъ студентовъ изъ одного университета въ другой допускается только предъ началомъ каждаго полугодія. Прошенія объ этомъ принимаются съ 15 іюля по 10 августа и съ 20 декабря по 5 января.

§ 5. Студентъ, желающій перейти въ другой

1817 roku Września 7 dnia

Jezu

i Ma pozwolenie ustne i chwilowe; że z duszy pragnę dnia 7 dnia 9bra mojej drogiej Żeczi: Panna wnet po otrzymaniu listu a wchwili Ojca swiatego mnie zawiadomiwszy że na 25 tego przyjedzie do Wilna; ja go pospieszyłam do Wilna; lecz panie Sie zmartwiłam gdy dowiedziałam mnie zawiadomiwszy że 9bra dnia wtorek opuścił miasto i że zatrzymał się długo w Wilnie, rozżyłam do Mendoty. Ojca zmartwiłam w domu że ale Gospodyni zmiemona europejnie a cygorzi ni przyjemnie się jest cierpiąca. i Kocarki mu o Swojem zmiarach na przyszłość i chęci zebrania wnet Ojca i nas obie Siostre dostawienie mojej Żeczi. Żeczi Swoje zamo i wchwilowe serce, ale nie mogłi bym zgodzić się, się rzeczy z ciężkiej i mozolnej swojej pracy. Ale pozbawienie Swoje pocieszenia, chęci przyjaciółki mnie do siebie, ale uważałabym to za grzech ciężki się dzieci bezczynnie gdy siły i zdrowie służą, tedy ja postanowiłam, wo czas zachodzę do Swego Zgromadzenia a wtedy, że mi na Swiecie Siebie i cała chleb nie zawiedzie. Dnia pozwól mnie Pan o wiadomości Siebie. Siebie mogę robić pomoc. Ojca, bo Teraz mnie dla pozwolenia nie, jednostkowo tylko na swą osobę, ogłasza, ile nowemu i nie odbiorę Zakonu. Kiedy ja

z doświadczenia że najskromniejsze stroie dosyć; nie byłam nigdy i nie jestem zwolenniczką mody, nie nastawiam się w dziwactwach, ale sam przyznasz, że w tem ich przepisom nie wypada, to bez potrzeby różnić się od drugich nie można. Oprócz zostało jak ci wiadomo u p. Jazowskiej u złotej Baranowej 80 r. za wszystko, jej córeczka drugie tyle dziewczyna ci dzieci miejscy zabiła to ciebie za nią biorą 40 r. mamy 120 złp. to jednak wcale zbyć nie mogłam że się inaczej z pieniędzy, ale że mi brakuje tych kilka dosyć rozumie to Bóg mi zdrowie wiesz że słabe mocne głowy i Ty dowód zaś żyjąc, to ledwo że bez a rano zeszłym na spendzie u p. Ignacowej i robi nawzajem na mnie, którego ostatnia u nich jej czas u swych dolegliwości albo przez się niechciała wspaniałomyślnie bez wiele. Zaledwo w tych rodzinach zdobyłam się na folgetki mamy wiary a nasze stroje zawsze dobrze wystrojone.

Bogdan u Wilna zostawiłam u siostry Ignacowej na pół sztuki płótna, z prośbą by koszule uszyła i posłała poczty, bo tam bo pewnie potrzebuje bielizny. Jan tylko otrzymam biurnaste za swą pracę, co nie pieniędzy mam, ale pan w miedzy i Marian gdyż ani zaś rok mi się [illegible] wyszło bieli. Ostatnie ich jadą, kolejno, dzisiaj Ciebie, najpewniej że [illegible] [illegible] z [illegible]

tem Ojca, gdyż adresu swego nie wiem.

Żołnierz błagam Boga aby błogosławił Tobie w mokrym zawodzie i
Dziecinnej sił i wytrwania w tak mozolnej i ciężkiej brany. Co żyjm
ja dla ta gdyby Sy mój droga Ojca dostał miejsce w Wilnie, a tak mi
dusiek [Dziecinnej] dwanaście lecia, tak rzeje mi się że nieznanem
me i widzenie się ze swoją rodziną byłoby [nieprzyjemne]. «Ale Boże
bych marzeń!»

Jednakże prawda wiecznie jasna mu jest i taj? Boże dobrze mi przesła
ja Bogu dziękować że mi dał [przez] wiele ciężkich lecia. Ojciec ro
lec mi mojej przyszłości i grzeczności mi bo mi spokojnam. Dał
by Bóg [spokojny] się wrócić [do] Ojca. Jednak mnie bylec za mało
wiedzieć że ja te mijam różnych przygodnościach, wszelkich [trzeszczy]
mo-wiecie za [pokazaniem] ojca.

Brat bylec [ciągle] [nieprzytomna] i [ranej] [jednego] [dnia] i [trzeba] [nad] [Bogiem]
wato i [było] [świadome] [Boga] [co] [nad] [bole] [ich] [nad] [najwięcej] [z] [innych] [ale]
myśl że nie [wszystkie] [ja] [mogą] [bawić] [nasze] [prawa] [ge] [ich] [mi] [miejsce] [z]
moim [odmiennym]. [I] [wszystkie] [siostry] [razem] [nie] [było] [i] [wszystkie] [by]
[latem] [prawem] [przestrzeni] [przez] [Boże] [jest] [przyjęta] [za] [wszystkie]
[że] [dworze] [do] [razu] [idzie] [się] [piechotą] [bimać] [po] [Boże]. [Ostatnia]
[z] [tych] [się] [mnie], [Hospitalna], [przechowała] [mi] [no], [choć] [mało] [mnie]

widzieć się z nimi, lecz nie chcę, ich nawiązać powstrzymał bom wiedział że miałam wiele kłopotów pochodzących z ich strony przeciwko mnie. Po rozstaniu z Kazimierzem nie zdołałam być do przyzwyczaić się samej, Osobie która mnie zobowiązał się kochać nazad mi powrócić. Cały bieg mojego życia wyłączonym kołem Kazimierz otoczył się, która oraz z Helenką, niedaleko pochodzącą z nich to stwarzała odosobnienia, zostałam. I wtedy zdaje mi się mam obowiązki wobec rodziców, sam nie do przyjaźni. Ale kazał się wspomniałam, że nie ufa słowom że się już nigdy nie widzieli, pisałabym nic więcej, żeby mnie gwałtownie z sobą, tam widzieć, jestem do powrócenia miała – ale trzeba już kończyć. Uściskam Cię serdecznie, przyrzeczenie prosząc, abyś widział Siostry dochodzącej Cię, chociaż, nie daje nadziei mnie bardziej mieć nigdy nie pozostawiając w rodzinie naszej żyjącej dotąd dzięki Bogu w najwięcej zgodzie, niech ci ona cał mieć tej zgody nie zamąci. Siostra Karolina. H.

Widząc się z Adamem odeślę jego serdecznie, pisałam do Jego przez ks. Wojciechowicza, którego będę w Wilnie poznała. Przyjmuję H. Gastal przez ks. Gniewińskiego Jerzy, bo gdy się do Ciebie. Czyś ją już otrzymał?

1611 roku listopada 3.

[illegible]

Do Jana Czarnowskiego. Widzisz, że żyję w wielkim serdecznym żalu względem mnie ale co za przyczyny na Bogu się wiadomo, że dowodzić się tego przed Tobą nie mogę. Bóg nie byłoby to szlachetnej cnoty mi ją wydrzeć, a wtedy gdybym i żądała się winna, jeżeli nie dowodzisz ale postaj to i przebaczyć – tak by tobie religijnie i szlachetnie. Czemuś to tyle czasu nie odpisał na mój list pisany wtorego przeszłego. Dwa razy jechałeś przed tymi tydzień o Śmigu drogi byłeś o tym, nie raczyłeś jednak zboczyć i odwiedzić siostrę tęskniącą za rodziną w swoich obcych. To mię zasmuciło, wszakżeś jeż nie wiedział, że abyś słowo wierzył temu co ci wszystko powie. Bóg mię sobie znanie przebacza. Ci ich otoczenie, powiedz, tylko rzecz zawinili przed Tobą, nie myśl jednak bym nie

Bieda ich nam zawięzać te swoje
wady, które nie mamisz od rodzi-
ców, bowiem to było z bliskiego się oso-
bami które rodzina, i stronie od
niej idą od zapowiedzionych, a sobie jest
i nasz długi w Bogu ostrożności do skłaceniu
samym osobom to się wywiązuj z nich ja-
Bóg przykazał a nie wszystkowiek
siostra dla niedorzecznych zawięz. Bie-
dnam że mój list; byłam cierpliwa i ro-
odpadły chciałam na dwa odpowie. Bóg
postanowiłam przerwać to długie milczenie
i prosić o wyjaśnienie swej winy do której
się by najmniej nie poczuwam. List jest
na imię Bjea to nie go otwórz a jeśli otwór
z żalem to ci posyłam: przez Wilno do
Lidy Karolinie Marcinowiu oddać do Wołkow
J. Jerzowe a najpewniej przez kolegę Bojdo
wych moich. Zdrowie się wszystkie serdecz
nie i przepraszam za ostrość w moim liście
ale Bóg to nam da rozmaicie siostra
Karolina cała.

18 9bris 1883 r.

Kochana Siostro! Wczoraj wieczorem, w Cichocinku, odebrałam Twój list z Cesarowa. Dziękuję za niego i za wiadomości. Jak widzę z Twego listu, nie zrażasz się na wiadomość o pożądanej jesieni - niemal i ja oczekiwałam za Tobą, a nawet: nikt jej nie dościgne; i jak tylko otrzymałam Twój list, to mnie ogarnęła tęsknota za Tobą, a adres miałam w Cichocinku, wreszcie go zawiadomił Pan Inspektor: jeszcze nie wróciły z Litwy, za dni dwanaście zaledwie tamże będą. Zdrowie dobre, wszyscy zdrowi jesteśmy i weseli, mimo opóźnienia w powrocie do gimnazjum za co jak mi mówił trzeba dopłacić 25 rubli srebrem. Tostuję z nadzieją na pobycie mi w Cesarowie, rada bardzo z niego korzystam, nie nużę się, tylko cery mi zdrowszej, a ubytku to jest 15 obiadów. Wyjedziemy z Cichocinka do Warszawy a nazajutrz do Tych. Całujemy obie Was obejmując oraz Dzieci na zdrowie, szczerze kochające Siostry Karolina i Bronisława Marja.

# ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО.

Wielmożny Pan
Markiewicz
Doktor medycyny
Przez Warszawę do Petersburga
Jego Wysokiego Urodzenia

1. На этой сторонѣ кромѣ адреса не дозволяется ничего другаго писать.
2. Почтовое Управленіе за содержаніе письма не отвѣчаетъ.

Szanowny Kuzynie

Kod pileckich Dekretami Grodzieńskiego i Wileńskiego Dworańskich Debrań przyznany w Szlachectwie i utwierdzony Heroldyą. Stoi tego rodu musi mieszkać i władać majątkiem w Witebskiey Guberniy, bo Akta Heroldyi znayduiące się w Aktach Witebskiego Szlacheckiego Zgromadzenia. O Imionach Kandolina i Juliana Józeffa Synow pileckich żadney niema wiadomości, i oni do wyrodowego Dekretu nie są dołączeni.

Przeto wypada Synow Józeffa pileckiego pierwiey dołączyć do wyrodowego Dekretu w tey Guberniy, w którey pomieszczony i zapisany Oyciec, a potym prosić o wydanie dla nich Swiadectwa.

Na dowod wydaią Sprawkę z Kan

cellaryi Witebskiego Dworzańskiego Zebrania Autentycznie dołączam, i przesyłam że mimo najszczerszej chęci żądania Prawowitego Kuzyna spełnić niemogę —

Zostaję z najpowinniejszym Uszanowaniem i z przywiązaniem Familijnym

Iwan Dunin Klepić.

Julij 25. dnia
1870. r.
z Witebska —

Czerwca 1883 r. Wilno.
15 kop.

Droga moja Nasio!

21. czerwca [illegible] naszego stylu
a 3. lip[illegible] według naszego ma ci
dl[illegible] ab naszej Maryni; Zatki
nas. Wasza wszystko mi dana
wiejcie naszej prośbie i przyjedź
Ty, Cezary, [illegible] za kostuma i [illegible]
a jeśli stowicie [illegible] i przyjedź
zieci bardzo dam będą radujący. —
Maryni proś Ciebie za swoją
i ani słuchaj [illegible]
Któryby uwarsta za [illegible]
w przyszłym [illegible] —
Adi[illegible] przez Wilno
uczcat nas [illegible] i
sam będzie jej bratem – miłego
z obcych [illegible] rodzina
wasza, Pi[illegible], i Bandrowski

tylko będzie, więc atoli [illegible]
myślcie bardzo, kiedy rodzi [illegible]
[illegible] jęczeń nie będzie – [illegible]
będę w kaplicy dziękczynne
po otrzymaniu mojego li[illegible]
wiadom telegramu najprędzej ale
całuiuam ciebie [illegible] Dzisia
nie odmawiajcie, bo [illegible]
modlenie moje Mary[illegible]
Lucyo i Zosiu i [illegible]
Wandzia rzeje się [illegible]
Całuję Was wszystkich
i proszę niedo[illegible]
pierwszej i ostatniej no
ochaj[illegible] Was [illegible]
Karolina Zyte[illegible]
Maryanie całuję [illegible]

Wiadomości ogólne

z

Praecipua

Martialis

o Wilcu. Ulica z rodzaju = Ślad Kolarzowiczy.

Kochany Janicie Janicu. Z
nabierasz rozumu Kalibru ki-
tory i ja tego mam wymiano
wam a Wiary — Ze cyby dzieci
by i wroz kobiety z wramowan
for z dnie ani padam ani pyday
Jan Jray paora wdaj sie do
mnie Dohdzia Zprey i z
wroz flegma porazuie-
ptaszyn mena. Zenego Jas
Kanie rosft ymien Dat
ingo — Posylam Wam 10 Zi
Hof Kalter evany, i pod Jayn
podkodowanego — Zwidzy
Dost

Krajewskiego dzieci Niedzy dnia
Dziękuję za [illegible] Mowę
i wiadomości, za Bicie Dzwonu
wyjście [illegible] Pana
do Szwajcarii — Michałowicze [illegible]
i Bogosławieństwo — Pani [illegible]
więzi na [illegible] Pani
Wasz, i Kochającej nieustannie
Bradem
na roty — Wielkiego Tygodnia
Zdrowie i Wesołych Świąt
Z napytaniem czy [illegible]
[illegible] Sercem
[illegible] za [illegible]

po Knjigah gl. Sv. Bitnja v Mariboru
pravi: Ignac Sam Sanin

Wlohcodstey Pan
Mariborski
v Novo Gradu

[illegible]

[illegible]

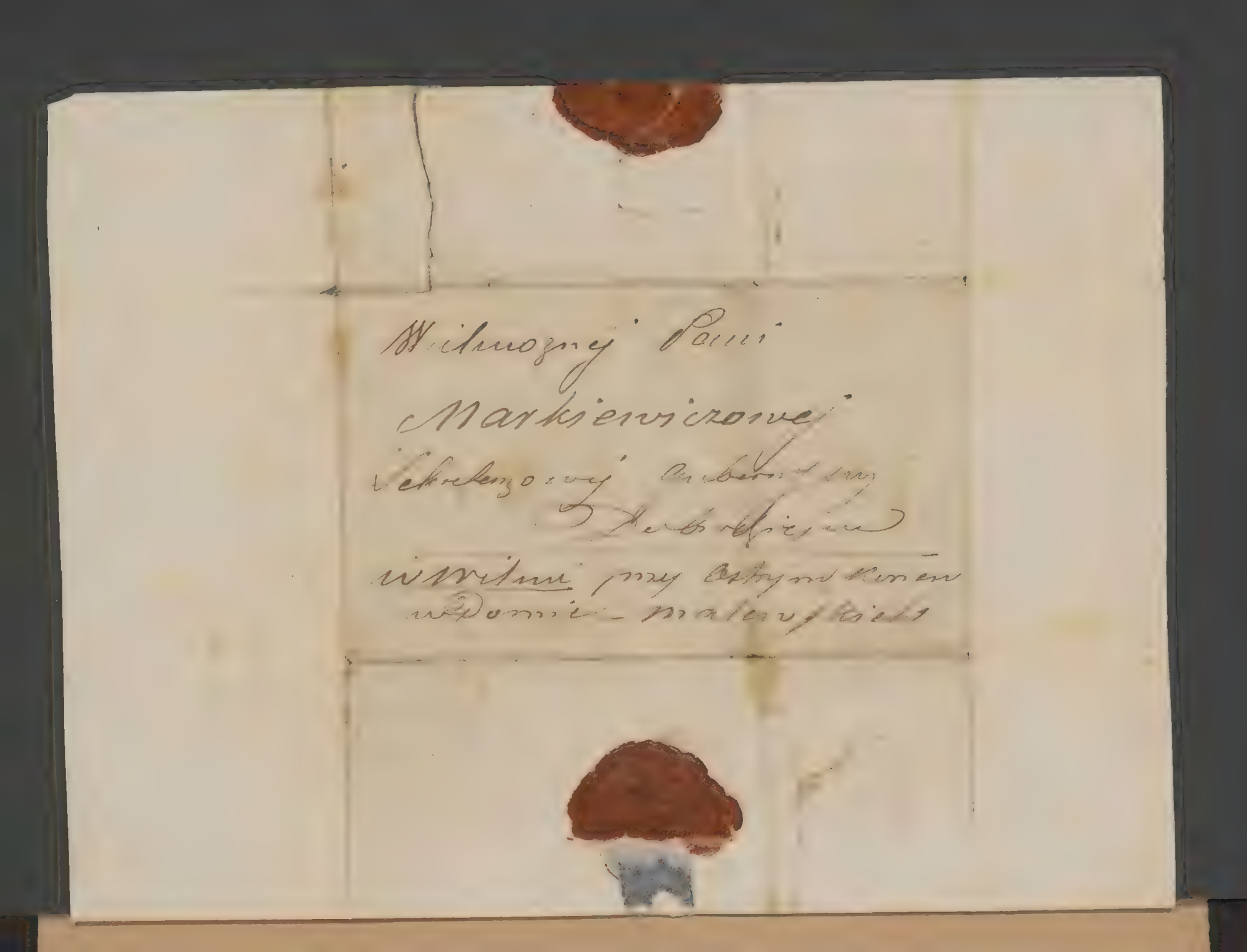
Wielmożnej Pani
Markiewiczowej
Wdowie
w Wilnie

Ostrołęka d. 31. Sierpnia 1881 r.

Droga Kasolcia Kastunia Adasia i Stasiu!

Trzy Wam wczoraj pisałem na przesłanie mam
wiadomości o sobie, przykro mi było bardzo
że niemogłem Wam odpowiadać, bo z Waszego
Waszego listu wnosiłem że już wyjeżdżacie
z Sebastopola
z Petersburga a następnie z ~~Radzymina~~
miałem nowszą o mnie żadnej wiadomości
że niemogłem pisać do Was – chciałem podróżować
wanej bytam w Warszawie, odebrawszy list
od Leszka że jest słaby na reumatyzm
i jeszcze domowdziawszy się od Stasia że
go wrócił z Morskiego plastrami, zaraz po-
jechałem do Zarzecza aby się przekonać
jak jest – mogłem sobie wyobrazić ich
wrzenie Leszka, który nas zobaczył z Kasią
razem w oborze, zrobił się zupełnie na
przeciwko nas i zrazu słowa nie wydobył
zastałem go nie lepiej ale miał żale bół
w prawej ręce w plecach i ramieniu że
niemógł pióra utrzymać w ręku, po rozma
itych

zmarcowniach, kiedy z placów i rynsztoka
uciekają ode błota do wsi jasne zgoła
role i jest trudne nabrzmiałe po pierwszej
nocy tak się przeziębił w uzimowej palcie
z wielkimi klapami, że musiał ją wybić filcowem i
suknem i nawierzchnim mu krykiet, może
dzięki trudne uchronił od przeziębienia i obiecał
i przyrzekł że jeszcze było przed do wsi
do domu; przeniósł mnie przy mnie chorobę
Wymagałem na nim i to że nie pojedzie
na manewra 8 dniowe w polskie przy
całkiem desperacki i chłodach i wiatrach, mógłby
zachorować tak jak już dwa razy było że
go tu nie Pan Bóg uratował. Pułkownik Kamionka jest bardzo dobry dla mnie
sam musiał mu napisać podziękowanie
do Generała Rozpuszczonego, który tu wy-
stali chłopca dla zdrowia i uzupełnienia
w szpitalu wojskowym, który mnie za-
przeczał i chciał na parę tygodni wysłać

w tym celu Cesarka ja tak bydlę pewna
że on przyjdzie nie inspektor w powiedział
że niemoże puścić tchórzy z obozu bo
jest mi[ę]dzy chorymi w szpitalu i niemoże
jego bowiecznem stanie zdrowi Cesarka
niemiemu czy poprawi się w tym obozie
gdzie powiedziano przy ojcu powiadomię. —
Jur on tam jest przeszło 3 tygodnie,
wyjechał w tydzień po Nowym w piątek
pod kilka dni przed powodzią Nie
wiemy nowin w Cesarkowi przeszłej pon
dni dłuższej w domu. Był mój dłuższy
czekanie na mój list do Wiednia z Eu-
patorii nieustał mnie w domu czy
jechałem w zam dzień i minutę Cesarka
kwitkę w sobotę 2 7. Sier a w niedzielę
w południe byłem w Cesarka i zabrałem
go do Radomia i w poniedziałek 29
rozjechaliśmy się, on do obozu ja do
domu, spierwszem pomiarze w nas
t. j. [illegible] się, że ojciec

Drzwiczki pozostały zupełnie, oprócz wewnętrznej drzwi a resztę zamki robią – na wszystkie strony hałas i rujnacyja, wyjść by nie można przyjść abo wjechać? Jakkolwiek jakie on nazwisko, altbuda podłogi z byle desek i jeszcze niezbędnie robią takie w oficynie i na górkach, wszędzie trzeba najprzód – Ślusarz i Malarz mają teraz robić – gliniane. Drzewo materjału jest, jakiób ale za to wiadomo go prawie w domu, na to conto dobrze się w lecie wyjdzie ja z Wawolina gospodarujemy, teraz mamy ciągłą robotę z gruzłami kilkoryma murz wiek przygotować dla tego miłego.... robiłam też wiele roboty dla waszych Gwoździowskich, mam po kubełce i dla Braciszkowo Malinowego – ale, ale, jadąc z Warszawy z pothalami – kupujcie bilet przy kasie

z Tadziem, z dziećmi byli również moją bytnością - jechaliśmy razem w jednym wagonie. Kundrią czuła się prawie dobrze, ale była pani w drodze takiego upału że się mocno rozchorowała i kaszle, brak jej tchu - może to już ta pora nadeszła. Wam wszystkim przesyła pozdrowienia - ma do Was pisać z Atlanic. Tadeusz może już się w Warszawie od 2 tygodni, takie były u nas dwa dni chłody że się Lam dziecii przeziębiły i dla tego wrócili wcześniej. Stefcia zdrowa, dzieci powyrastały, nawet były bardzo z nas a Józefka wspomina Kasienkę i Karolcię z Tadeusz wet, wtyt znacznie, wspominaliśmy przeszłe zdarzenia i żarty bieżące były w nich. Tyle czasu jesteśmy rozłączone że nie wiem co więcej pisać. Jak wrócę się nabiorę do zabawy

pisania

o Dzisiu dowiedz Wam się Panu Pieczynio
i P. Annie się dobgo radowolenie, ceruse
Wam to potwierdzi, Tacina Sidzie nie
bardzo latwo do przypomnienia francuzki
niat tylko pare pisterw w nauce bo
P. Annia chorowała tydzień na i ijajie
w Pieczynio wyjechał - Lerax kupił ca-
rarek pare książek ruskich i Tacin-
skich klikio za 3 rs - Dzisio w poł-
powaniu jest nieraz oputy i brosklinz
o mnie ale tylko pare razy się mu-
siy brzegary koło nova tylko nie-
stuge, przypominać sobie Wasze i
Wasza napomnienia i przepraszat-
Ryt w takiej ibanie o Was, ciągle
powtarzał: Lichu tam Ciocie pomoc
na do morze, a w dodatku wertowar
Robinsona i wyobrażał ciągle się
Was podobne wypadki mogą zpo-
tykać na morzu, niemogłam
nie wyklinać Ryt, żeby się wspo-
mnił -

budzę się i kładę się myśląc o tem, mówić i martwić – teraz już zadowolony się jestem się, na łóżku – X Seweryńskiej piszę do P. i prześlę kiedy parę razy i mówić o spotkaniu z Wami – Wiesz, kiedy odczytam Cesarkowi i ten coś się pisały z powiększaniem zostałam u Sanin i pani Stasi do obiadu; bilet na spektakl mamy i mężami wdziałam – kłonie mnie się na to zamienia – o 8 dnia mówiliśmy w Warszawie i projekta układali na Kalinie z Władysławem pierwszy wyjazd mojej z powiększaniem się że lepiej wyglądam Cesarek mnie rachuje na łóżku się go poprawię – i Siostry napisanie kiedy mamie w środku dla siebie. Dowiedz Wam się Elania i Grochowska już jest nastawiona Pana i Siostrę go – co jej imieniny odwiadczyć się jej zamej a wi- mieniny Opera Modrzewiom – mówiłem kiedy ślub – Łódź – Wszelkich być takie

na zebranie u jego imienniny a na
drugi dzień u mnie z nie wiem skąd
się Maria po staremu prosić mnie
o pożyczkę - teraz już nie zapamię-
Na imieninach P. Romana było 70
osób, ja byłam prawdą i pojechałam
z Grabowskiemi i Wołowskim; byłam
w kaszmirowej sukni z białem gar-
nirowaniem i różami. Dzisiaj byłam
także z Marią z Adasiem i dziećmi,
zaśmieciliśmy u pana a ja najuprzejmiej
powitałam tam Pannę Glinkę, która
mi się bardzo podobała i Pannę Jabło-
nkę narzeczoną Pana Franciszka, ta
nie tyle mnie ujęła - uwidziałam tę
maleńką Wierzbicką, która jest cudo-
wnem dzieckiem - jak cherubinek.
Powiem Wam także nowinę, że byli
Państwo Tomaryccy z wizytą przed wyja-
zdem Cesarza, myślimy im oddać re-
wizytę ale nie wiem ale Pić w domu -

posłali telegramme – Pani Bernardin wróciła z chrzcin z Miasta – Córeczka jej nie umarła – Wam Panna cały ich dom Bóg niech z Ojcem będą dwa tygodnie w Warszawie z ojcami starzeniami a Basia była u nas przez ten czas było mi przyjemniej z tym na gości, odwiózł ją wczoraj do Lowicz – Kazia bo jest się skończyły, zimna, a przy tem chorują na różyczkę – owoem jest nasza wydaje za wiele ludzie nie wiedzą – Ale wiosenki córeczka maleńka umarła a chłopczyk był bardzo chory, zawiozła go do Warszawy – Ciparelli sam był przeziębiony i inni chorzy a Teresa jest z dziećmi w Lowicz u Ojca i bawią go. Wszystko co miałam w pamięci donieść Wam, co powinnam to na drugi raz bo listów Waszych niemam i nie pamiętam o czem pytały. Panie Antoni mam w Warszawie jak wiemy

Panna Anna już niedobrze w Wołowicach
Tam będzie inna nauczycielka bo P.
Anna wiedziała z Francki a potym chce
widać mieć lekcyje u Szczerowej-
ma zamiar mieszkać u nas w oficynie
od ulicy na dole - prosiła żeby zapy-
tać Czarka o to - na Wojciechowicach
byłam parę razy i jutro wybieram
się z Panią Kwiatkę piechotą - Djabeł
zdrów ale brak nut coraz większy.
Dzieci zdrowe - byłam tu i koniecznie
wyprosiła, prosiła Was u całam
jak najuniżeniej i Hildzia Kostusia
Panna Macedońska ta z warsztatu
pyta ile chcecz za swoją maszynę
to chce jej kupić, ale ten jeszcze
nieodpisała - jak napiszesz to jej
pokaże. - Ale już dosyć bo i tak zmęczy
niecierpliwi Was cudaczenie byłoby
całkiem - prawie z djabeł zaraz napisałi
bo list bardzo długo idzie - Czarek

wrócić za 1/4 tygodnia; mieszkanie i do niego
jeszcze pisać - Drogą Wam wszystkich
pożegnam; tyczy się wesela a na jawie mi
więcej napiszą.

Serdecznie Was kochająca Bratowa
Natalia

Dziecko Wasze zgrzeszyło całuje
serdecznie; wiedziałam na jego pisk
do chęci, już najpierwszej tego wyjścia
a ono wiedział jeszcze i wiedzieć
pisze sobie robić wyjdzie do ty-
pielu zemną chodzić, bo chociaż mi
to czas zabierało całkiem pokój dziecinny
niemyjdę ale tylko tam zostaję a
więcej czasu mi nie starczy. Ono
do Was napisze wkrótce.
Całuję drogich Ciotuchen i Stryjaszka rączki
serdecznie... i upisze mię długo wierzyć bo
Mama niema czasu.

Ludzisław M.

Kochana Karolciu! Opisuję Ci całą swoją podróż. Wyjeżdżając z Ostrołęki, z dziadka i Babci Hanny Mokrskiej miałam mieć opiekunów, tymczasem wyszło na to, że ja się nimi opiekowałam. Usadowiwszy i stanowszy na dorożce w Warszawie, sama zaraz dorwałam się do swojej dorożki, a że w takiej chwili takowej musiał mieć w cenzurze i zaczęli sobie pozwalać za wiele; zawołałam woźnicę a wszystko przy tym do porządku, nastąpiwszy stróż zniósł mi rzeczy dojechaliśmy, a że sługa sypia w pokoju, więc przeszli z pół godziny dobijaliśmy się do mieszkania i zaledwo kontrator co jest na miejscu P. Pauliny, ulitował się i otworzył, gdym weszła do pokoju i rozlokowała się, to sługa wyszła, lecz mówiła że sędziła ile to złodziei mię miejscała, widno taka zmiała, jak i ja.

Po przebyciu całego dnia z Kochaną, Hanną, Pauliną, byliśmy na Krakowskich ogrodzie ina Powązkach oglądaliśmy grób rodziny Hanny, jaka u nasz

Antoniego i wysławszy się do godziny 8 mniej więcej na Dworzec Warszawsko - Wiedeński, gdyż tym tylko pociągiem idzie klasa trzecia i to wprost do Ciechocinka bez żadnego nigdzie nie wysiadywania aż do miejsca. Warszawscy dorożkarze korzystają z tak rannej pory i biorą od wszystkich za zawiezienie na dworzec po 1 złp. Podróż z Warszawy do Ciechocinka kosztuje klasą trzecią rs 3 - kop 25. Najdalej zastanawia się w Iwieniecach i ostatniej stacyi przed Ciechocinkiem Aleksandrowie, ieżeliby się chciał co nie czytaj się gdy ze stacyi Aleksandrowo będą wprowadzać pasażerów jadących za granicę a później ten pociąg w którym będziesz jechała kilka z wiorst jechać będzie na powrót, albowiem po przejechaniu tych kilka wiorst pociąg bierze się na stronę i podąża do Ciechocinka. Z Warszawy do Ciechocinka jest przeszło 15 stacyi. Jak się wyjeżdża z Warszawy o w pół do siódmej to się przybywa do Ciechocinka o godzinie w pół do trzeciej. Przybywszy na dworzec Ciechocinski, omnibus się gubi, byle idzie ze stacyi nie widno ciasno, gwarno wszystko to są z samego Ciechocinka ciekawi, czy kto ze znajomych osób nie przybył,

Przechodzisz przez stacyj a tam zaraz są furmanki
to ich bierzesz i wedle adresu rozwozą, gdzie chcesz. Jest
jeszcze inna droga do Lichwcinca, po Wiśle statkiem
parowem możesz wolała lepiej taborową, przejechać się
mniej się zdaje że najlepiej będzie gdy zaszczepisz
te dzieciątko do Lwowa przynajmniej wygramy sobie
bieg. Do Lwowiedziałku rano jestem z Panią Roma-
nową, na dworcu uprzedzam ich naszym zamiarku
niejakim Romanowej biorę jeden pokój a po 20 przechodzę
na dół bo mi wygodniej i ludniej, znajomych dotąd nie
mam i mieć nie pragnę, tutaj wszyscy bawią się na
zabój młodzi i starzy, bywają na balach koncertach i
teatrach, mnie na to nie staje i nie pragnę wcale.
Śniadanie byłe przynoszą z restauracyi do domu, miejscowa
stróżka obowiązuje się obsługiwać do południa czas mam
zajęty życiem wśród śniadaniem, książką i spacerem, a
po południu będę czytała, zaraz za darmo a książki
zaamówimy, robię robotę i spacerować, tym sposobem za-
biję sobie czas, a do tego że się nie będę przejmą
otoczenie. Pani Romanowa była z Celiną razem
D. Jan. i Wolfinga przysłał aby za nimi z oro

cie, przypomniał ciebie doskonale i niżeli iż ranej
ier za trzy tygodnie od 1 Sierpnia wcale rusznej
dartyl. a ojej nie przestrzegała do Warszawy, bo dale
go czasu chcę wrócić Ciebie cinika. Zanim szerszeń nie
znaleźć
mogłam ~~zarazić~~ musiała już odjechać, w razie odszuka-
nia ich ks: Johanny wrzesz: Pomiętnie mamy ciągle
żdżyste ale nie chłodne, jedyne moje szczęście że pi-
ję wody z cichą serwatką, inaczej zmarłabym, choć i tak
nie mało do tego brakuje. Śpieszę jednak do Warsza-
wy zabiorę od mojej siostry zielonej z Godnierzą, i zostaw
u ks: Pauliny Ciotki ks: Tadeusza przejeżdżając przez Warsza-
wę. Dalatym ją wrócę, bardzo i tu ma takie szczęście
że ją deszcz zawsze opłucze, jakby przyszło jechać do Pe-
tersburga nie miałabym na zmianę; Przepraszam
że piszę na rozdartych ćwiartkach, bier piszę do Kazia Gorno-
strick zabrakło papieru a oszczędność szczególnie
Ściskam Cię serdecznie i wielkiem się cieszę
że moja siostra Konstancja Karśnicka
Kacia Cezara i troje dzieci uważa obecnie
Sekretarzowi serdeczne dzięki za uprzejmość ciebie a
przytem uściski. Całuję rączki Tatusia i Mamy Tęsknię

→

Kochana Karolcia.

Zapomniałaś o nas najukochańsza moja? Dawno czas można był. Chyciej do nas napisać o zdrowiu swojem - czy ono ci lepiej służy jak uprzednio. Ja z łaski Boga cha przy rozliczonych kłopotach przy [illegible] - nawet oczy moje co dzień lepiej służą - a zgadzam się ostępnej jednak czytać nie mogę żadnej roboty robić. Dom mój trochę ożywił się - ludzie bywają częściej [illegible] nie równie [illegible] wesoło. [illegible] Mam do ciebie moja Karolcia [illegible] do tego [illegible] twego [illegible]

Dadź mi prawo udoko
wania na fundusz Stry
[illegible] czy choćby je
(dnego syna Józefa. Żad
patrzeń jakie dzieci ma
mujący[illegible] nikt o nich nie
dba i sposobu nie ma
żaden [illegible]

Proszę cię napisz zaraz
do Ojca twego a jakżeby
dzie odpowiedź zawiadom
mię. Może twój Ojciec ma
że sobie zapłacić co zato.
byleby numer nie był
wydobri, postaram się
[illegible] prosi mię
[illegible] w tem. —
Helenka i Panna Józefa
całują cię serdecznie
a ja się wciąż
tysiąc razy i stokrotnie
przytulam. Twoja
Maryala Pilecka

Petersburg 1864 r. Lipca 28 dnia

Droga moja Kochanko i Władku!

Jak uderzeniem piorunu przeraziliście
zbyt smutną wiadomością o Ojcu rów-
nie jak i o wiktoryi. Opiszę Wam
przeszłe w tem liście wszystko.
№ 15 z którego chcieliście udzielić
Ojcu wiktoryi. Nie myślcie, gdy
bym o Was kiedykolwiek zapomniał.
Ostatnim kęsem chleba zapracowanym
z praktyki do grobu swojego będę się dzie-
lił z Wami, albowiem pamiętnie dla mnie
są święte słowa umierającej naszej
Matki. Widzę z listu ostatniego Ojca,
że nie dostatecznie zrozumiał to, com
pisał o polepszeniu się mojej medycyny.

praktyki. Zapas pieniężny jaki przywiozłem z sobą do Petersburga dawno już się wyczerpał. Obecnie żyję tylko z wynagrodzenia a na życie jest zbyt drogie. Dominus to wszystko ale mi nie zmaże pozwoli będę się wam pomagał. Jeżeli będziecie widzieć z ojcem zapytajcie i zawiadomcie mię, czy chcecie bym przyjechał do Kowna, chociaż przekonany jestem, że nic mi będzie w stanie dopomódz, nad to jestem. Żadnego mi będzie, coś i urobieć z Kowieńskiej praktyki, by siebie wam i ojca z Wiktorem utrzymać. W Petersburgu zaś przy praktyce chociaż małej i znajomościach łatwiej mi jest wam pomagać. Napiszcie mi wraz czyście otrzymali pieniądze przesłane dn 15.

Jednocześnie piszę do Cezarego i do
Karolki. Na Karolkę wkładam
obowiązek przybycia do Kowna
lub też do Was, by chodziła wszędzie
gdzie tylko można, prosząc o pozwole
nie siedzenia z Ojcem i Wiktorem,
jak to wszyscy inni robią. Mnie zaś
natomiast mężczyźnie przykro odmówić
jak kobietom. Za nieistnienie że wkła-
dam na Was obojga obowiązek pisania
do mnie chociażby w jednym liście
Herbaty Cukru papierosów i bielizny
+ tygar dla Ojca
zapewne że tego zwierzchności nie odmo
wi. Wam byście udzielili nieszczęśli
wym. Mam nadzieję na sprawiedliwy
wyrok Jasnie Oświeconego Namiestnika
Kraju że po rozpatrzeniu dzieła oka-

że się ~~sto~~ obwinienie niesłusznem
a tylko osobistej urazy pochodzą
ce. poleczam się Bogu i sprawie
Obiwoni Zwierzchności, czekając
od Was obiega pisma.

Szczere Kochający brat

Ludwik Mierzejewski

Macie tyle znajomych w Kownie
którzy Wam mogą radzić gdzie
i do kogo macie się udać by pozwo
lono było to udzielić. Ojciec i Wiktoria
ni z przesyłających się pieniędzy na
potrzeby do życia.
Władek będąc w Kownie niech się
dowie we Wprawdzie Gubernii o sekreta
rza Pana Kiełbowicza i jego córy wyślą
mi do Petersburga. Gdy nie będzie
[illegible]

Petersburg 1864 r. 1 sierpnia
12 dnia

Droga moja Kochanko i
Siostro!

Już upłynęło więcej 2 tygodni
jak wysłałam przez Dresden
Wiadomość pisaną #15,
i przypuszczam, że ją otrzymałaś
jeżeli nasi nie przeszkodzili odsyłać
Was wszystkim korespondencyi
mającej za zasadę stanowczo otrzymali je dawno. Od 2ch dni
nie mam żadnej wiadomości.
Aratem jeżeli dzisiaj przyjdą
te otrzymaliście przy moim
liście, który wysłałam wtedy

przedsięwzięcia, którego by
najmniej nie wymagano,
natenczas przynajmniej stosownie
do prośby mojej, zaraz
donieść recipisa z pieniędzmi
dosyć rąk waszych. Czyż
tylko nowinas pisać do Bradaxicy się czego potrzebuje?
Wybaczcie robię wam obciążenie niepotrzebnie, bo mi jest
wiadomość, widzieć waszą obojętność. Chyba żeście nic otrzymali takowego pisma i przysłanego rubl. sr. 415/a nie łaskawszą
razie niestosowne będą moje
zarzekania. Zawczas list i

pismiore moie stalem z Peters
burga dnia 28 Julii nom. #42
do Kotowa a nastepnie do
Kapizanu bylo że się prosi o
przesłanie do Mauruc 10 Tarys
Tamosi Markiewiczowi.
Wiech ks. M Tadeusz zrobi spraw
ię w konsystorzu przysłanie
i uwolnienie mię zawiadomi
przez. Dokąd przyjaciel
by przybyła do Kiewa, ber
do tycheras nie mam żadnej
odpowiedzi. Proszę niezapo
nie odpowiedzi chcesz Calej
Was uściskam
Kochający brat
A. Markiewicz

Ду Досф. Офіце Історіческа
до Буеноса Айреса Кол-
легіа
Єпископу Благородію Адам. Фридр. Марко
Доктору
Аделяту папскому Въ С. Петр
бургѣ. По Вознесенскому
Проспекту въ Домѣ Доктора Штрауха № дома 21. Кварт
ира Квартиръ 11.

Квитанцыя съ почтамтскаго
пісьма, Мая 20 дня

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Kochana. Obecnie przytaczam Wam znowu
ze listowanie z którymi pod nadzieje
czesci Ojcowi i Wikbesiowi. Wam
zaś oczywiście jak mogę albo
wiem ja nie przydam będę mógł
znowu Wam nadsilić. Dnia wczoraj
wczego zmieniłem kwatery, ale nadal
adresujcie tak: Sno Bieniowski
c. k. Pułku Ojcowa c. Kapral. Doczego
na Bezpieczeństwo zpaczenia
Nadsilam Kuttnera pozdrów ca Kasia
i Nowiny bo 4 zmarsz. Nr kwart. 34 y
Ppor Stroem. Ciar wam Kasia
Zajęty examinami. Jeżeli to tak
zwano jak cierpięcy na gardło nieck
nie zwleka, a skarni piawek 8 lub
10. i to w takim razie jeżeli zapa
lenie jest silne. Przy tego płókanie
nic nadzpone. Mleko gotowane

z figami i śliwkami suszonymi lub figi
z daktyl. ~~Kisiel tego~~ Jeżeliby płonanie
z nieba nadto pomagało niech
weźmie ziela tego jarzii którego recept
przesyłam, niech zaleje go gorącą wodą
w imbryku i ~~po upłynieniu~~ postawi
przy na samowarze jak na herbatę na minut
12 potem niech otworzywszy głos-
dysk (wciągając do siebie) ciepłe gazy
wypuszczane z imbryka, jeżeliby mu
pomogło się wzięć w garście — znacznie
ulgę przynieść. Pod koniec niech
weźmie płukanie którego recept ten
przysłam. Sieck mi nalewa napi-
sać czy chce mieć moją siostrzenicę
Franię, jako kapelę lub też jako
wierzchnie odzienie. Mi jest tam

Petersburg 1861 r. 9 Lutego

Drogi mój Kolasiu i Kasiu

Przyjąłem nasze dobre i wesołe
z przeszłej poczty papiery
acteis niecierpliwy z kąd ciągle
nasi pospieszają przesyłać na
Litwę i nie bardzo o tem
Fredrowi i Narzewiu Doktorowi
Na Wozniesienskiemu Prospekcie
w Wozniesienska w mieście Gosp
Kitnera 24 domu 81 Numer kwar-
tyr 34 w 9 Stroiu. Wiesc na
dalsze otrzymawszy od Kasi
i Antosia Karpowiczów oświadczam
wam jakby drogi Ojciec przyjął
domysł. Zawiadomcie mię kiedy
nadejdzie czy to jest w istocie.

Kochany Antoś i Kapłonowski uskar-
za się i zbyt jest zażalony na
Ciebie Władku, iż Ty bywasz tak
rzadko u Kowonie nigdy nie zajrzysz
do niego. Powiada mi, iż sam nie
pojmuje że Ty żyjesz z nim dobrze
na służbie teraz zupełnie o nim
zapomniałeś. On zgrzybiał jest poczci-
wy i goiny człowiek. Surdutki
w krótce wyszlę tylko napisz
wprzód do mnie. Kostiumka niech
przyszli mi miarkę na bóciki
petersburskie. Miarki niech przy-
szli mi 2. Jedna z Tugosi a drugą
z Krzystaw. Niech po naszemu
takowe regolarnie, nie po baba-
sku. Czy Niech napisze także
jaki chce mieć kapturek
zimowy na głowę. Nowe trzeba

Ks. Kapłan

Kupować weźmy miarki
a słowy. Zdaje się, że dość
Was obu reprymendowałem
w Twoich poprzednich listach
Teraz niczego oczekać i być pew-
nym akuratnej korrespon-
cji od was. Całuję
Kochającej Brata i Ojca
Jan Kr.

P.S. Najwłaściwiej wyjęć z tej racji „tylko
nie po babsku, ponieważ droga Kostu-
ma na wiosnę surowe pisze „że Ojciec
i Wiktor przemieścili się do Suwałk
z czego bardzo się radzi." — poniżej zaś
wcześniej pisze iż „za tydzień Ojciec
i Wiktor wyjadą do Suwałk." Jakże
jedno z drugiem pogodzić i się do Su
wałk i pojadą do Suwałk

[808]

[illegible]

[illegible]

[illegible

2/ Okładanie wilgotnego żółtka z mleka kozi...
(Złożona serweta nie grzeczna powinna być ciepłem
na wierzch zabielić z mleka chcielibyśmy nasze
z rodem kajak wierzb przeniesiona z pewnością
nastąpić dla mocnego kongresu mocno pow...
nienie być wierzchnie i potrzebne na kwiecie...
wilgotnego żółtka i przemienia się 10 minut
dopóki nie ustąpi podpiecznie gorącego
wanny do ich zakrzepłych pijątek pra...
nastrzał kobiecy nic radzę dawać
Ręki i nóg nic z prawdą ułożyć, żeby
by tego przebrać dać drinki wiedeńskiego
nim. takie zjeżone do ilości 2-3 stołowych
2 — Brwi nic zawsze dekalumnić!
Zmarłego zaciągnął drinków ujemnych
piwa i kawy nie należy wiązać. Wiele
nawarzyła powinna być zawiązany. Nabłędu
radzę wrócić i mleka.
Przeczytaw cera podbicie
mego radzi do swojego przyjaciela

wszystkim razie i wszystkimże trzeba uważać
być tylko wtedy za zezwoleniem [illegible]
doktory, który, biorąc i to pod uwagę objaś-
nienie o chorobie nie [illegible] za ostatnie
dawać rady. Robię starania o wyjazd
do Was na dni 10. Daję wiedzieć,
że jutro lub pojutrze nazad
(wyjedź nie trzeba) wyjadę z bezpośrednio
do Krowna. Całuję Was
serdecznie, kochających
Adam Marię
Może po otrzymaniu tego pisma
zawiadom Kochanicowie, Kraj, Władka
i Wiktora i kaźcie o moim przyjeździe
do Was wiedzieć może wtedy przyjdę
też do Krowna.

Przykłady ~~dawnego~~ wiekuistego do 20[illegible]–20[illegible] r. Inne papiery
Znaczne ilości 100 z 2 zł. Ich przyszłość
Obecne przyszłości przyszłości według stanu.

Droga moja Kostunicczko! Ucieszyłeś
mię ieszcze ucieszyłeś otrzymawszy telegram i list od ciebie
na pokazący oddanie rękopisu drugiego tomu, tak też nie
mało zmartwiło nas że Ty i Drugi ojciec nie chcecie
żadnych zamiesznań. Niebacząc jednak nadziei i życzeń
wszech błagam cię Droga Kostunicczko dołóż wszel-
kich starań i zaszłe uczyń naszej błagalnej prozbie.
Na Boga zaklinam cię, że nic nie mamy na widoku
prócz to abyście przenieśli się do nas, jako tylko
ażeby kompletnie zaopatrzyć ojca i ciebie we wszystkim.
Niemysł Droga Kostunicczko ażebym miał na ciebie jak
kolwiek bądź na ciebie włożyć obowiązek domowy, tylko
abyś z ojcem drugim wszystko zaopatrzenia mieszkał:
bym ciebie Droga Kostunicczko jakąś rzeczą to murzył,
przy Nas niegdyś cokolwiek to zapomniałeś, lecz
jeżeliby nie zapomniał to i od tego cię zwalniam. Droga
moja Kostunicczko nie trzajcie że zamieszkawszy razem
mogliby się narazić na częste przenosiny, ja od 13
Decembra rozpoczną 5 rok służby, a zatem pozostaje mi się
do służyć tylko 1½ roku, które przetrwamy jak na ostatek
dni razem na jednym miejscu, ponieważ wszelki
dziś ruch, kurtuazyi z jednego miejsca na drugie nie-

pociąga za sobą expensa. Wkrótce zaś razie jeżeli
i to mnogo by nastąpić, lozowanie ojcieć Ty i Marcin pozo-
stanicie w obwałce, a ja jeden muszę i zostać w wszystkich
wówczas by tylko przy stałej przeklamowaniu, przez
1/2 roku rzeźbami pozostawić się autorizuję na dwa lat
pięć niedopuszczam żadnej i żadnej dziś translokacji,
tam niżej 1/2 ja dziś zostaję nie tylko przy szpitalu
lecz mam podług [illegible] Szwedzkę, do której mi-
dla czci dla muszę trwać. Druga Kostuniecko możebli-
wy z Wacławem czy Wacławy czy Wiktor przyczyniły zajęć
hrabią pisarza przy Expensowie z szpitalnym
miesiąc obwałce za r. d. 120 ewo nowego roku
150 niżej mogłby mu lozowbić nie dziwuje mi do
niego, zdaje się iż przy tem będzie można mieć je-
den czysty miesiąc pokoik inaczej, gdyż jestem
bardzo dobrze i zdrowiem i z Lanicym Residentem i
i Marcelim Judką tegoż szpitala – Marcelinkiem
Stanisław Szakiem drugą moją kostuniecko
mógłby być przy Marcie ojcieć Ty i który zbroić-
kowi. Chodzi tylko dziś okoliczność, która mi dowo-
wodzi jestnie, iż na rok i lat pozostaje mi
stanu miejscu, bo w tym [illegible] roku mogłaby [illegible]

przyszedł Ewangelia nauczyciel i zamieszkał
z nami. Niemieszkał / Drogu kochanieczko z pomocą
pięknie ciężarem ubezpieczenia / Ty i kiedy gdy z wami z pokoju
kim ciężarem ubezpieczenia mi mnie. Drogu kochanieczko
ko nasza przyjaciel pisanie / przyszłe swoim kilka
mnich fotografii, dwóch niemieszkamy na dole
wrodzonym razie postaramy się / i kamienne przyszłość
Drogu kochanieczko nasz przesłanie mnie na
Zdrowie Mamo w odwiedzinki pomieszkanie jeżeli
wesołe i zadowolenie mieszkanie jestem wróć
do Ostrołęki dwóch nabożeństwo Się Emanuelowicz
Hamanin Małgosiunkowa Małgosiabuch bo Leopold
Kempowskiej. Drogu kochanieczko Karoli Augustowicz
mnie kolanek dla naszej spokojności chorobliwości
Jezu wstawnogzenie - przyszłe w Twoim pisaniu
i którego oczekuję z niecierpliwością.
Zegarek się mnie Drogu kochanieczko (cotyjadzieponiedziałek)
się na Twoje wstawieniedzie w Ojca i pokoleniu
dzie Twojej pomocy i Ojcowskiemu Matce Ko-
ściołowe i Najprzyczajniejszemu Brat Cezary -

P.S. Przyślij mi adres krawca dobrego i wzór
z dołączeniem łacinnego papieru. Niemiam dla
czego od Brata Kazimierza nie miałem dotychczas
najmniejszej wiadomości na dwie pisma posłane
razem z portretem dobrego w nieszczęściu jego
zdaje się Ojca. Chciałem pisać jeszcze kaz-
dej porze może jest na mnie obrażonym, czas
wszystko okaże. Przyślij mi adres drogą kosz-
mieszno wtadyki i inkaustu i daj jak można
rychlej wiadomość względem mniej
czyli zgodzę przyjęte pisarza pory Ju-
tendencie w szpitalu Cywilnym za mniej
wszystkim płacę. Donieś mi drogą kosz-
mieszno Cyrulicja i u Ciebie dla Siebie
Ty zechcesz od Ciebie jak można rychlej ogło-
szenie dowiadczonej stan zdrowia Ojca drugiego
jak również Twojego całego naszego Rodzeństwa.
Całuję Cię jeszcze raz Twoja drogą kosz-
kol nieustępnej wspólnej naszej z naszą pory
najserdeczniejszy i szczery kochający brat
Cezary —

Ostrożna dnia 19 lipca 830.

C. M.

Moje najdroższe siostry! Wybaczcie mi, że nie pisałam przez Brata Adama, bom ciągle zawsze jest tam w pracy. Dnia wczorajszego otrzymałam list Wasz, Pomarańczowej Zaprawy dwoje butelek do Cecholewki i Adamowej Zatarczanej, dziękuję Wam, Kochani u nas Kaszkowanie dzisiaj. Tatem list do Was wczoraj pisała. Jakiż spodziewam się dzisiejszy list. Lato i przyjaciele gdyż pogoda Kochanowa dziś lepsza w Cecholewku do 15 sierpnia Jak Boże u nas moje najdroższe siostry Wszyscy 24 dobry Herbaty po 3 r. f. funt Adamowa dziękuje wszystkim Ignacowi i Zyskowi, czemu od dłuższych dziadków nie ma wiele Lewa. W Kazimierzu dalej wszyscy na kwaty Jagusiowi i dzieci, oni nas również kochają i dzieci: Jeremie przyjął żonę jego była wczoraj w Warszawie. Jakiż zdrowie u nas

mem

Witam i z nadzieją rok ten dożyjemy razem
z Wami Kochani i Grabowscy przyjechaliśmy
Kobiet wyjechałyśmy w kwietniu 1882 roku.
Wiem jak Pisze w swojem Liście, że Pan Ojciec
chciał do przyjazdu Waszego zaczekać
aby - jeżeli Wam nie będzie wielkiego ciężaru
Jak Wy wszystkie opodatkowanie się
jeszcze do Zarządu Miejskiego z zapytaniem
czy to tego nie będzie wielki dodatek bo jak przy-
szłe Pisarstwo dla mnie rozpatrywałoby się
w Miejscu Litopaczu lub Grudziądz gdyż to
co Wam Zawdzięczamy wielkie odmianie dobrej
tylko Wasz mąż Tutejszy pisarstwo wzięty
nie zgrzeszył a jak mu Tutejszym Zawodzie Wam
Wszystkim Zapewnił w 1882r. W Sierpniu -
Dziećmi Zapewnił Cecha i Tadeusz Pochowałby
się na Żołądki - dla Ojca Ojciec idzie do Ziemi Kwiatu
Zdrowia Zdrowia i Zdrowia w tej okolicy Zawsze
z P. Pieniądzem a potem tego miewa
z Kwiatem Zacisze, na Zapewnił 3
Pokoje Zapewnił jeden Zdrowia rodzicom Zdrowia

ni rozłączna kochana kiedy nadejdzie przyjść
się wkrótce rozłączyć. Uczuję [illegible]
Kowalski jak najprędzej. Szczerze
uczciwe kochający druh Ewa[illegible]
Pędzelek Nożki i Nożki Talerek Kuj
całuje i szczególnie ich Przyjaciółkę
Lesia i Tadzia Lakoś całuje Wasze kochane
i Nożki. -

Drogie Siostry.

[illegible] wiadomości nowe
[illegible] na list do Was moje [illegible] się
to wszystko że mego przyjazdu, Ilu razem
i inni mi [illegible] przed nowe
bywały przeszłości. Teraz [illegible] mnie
[illegible] przed Wami. Ja tu jest
mam dlatego, to głowa i noga [illegible]
bydlęcia [illegible] [illegible], mnie [illegible]
rzeczy, bo [illegible] i teraz [illegible] się
to wszystko było [illegible], widać
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible]

Ta rola jest na pół czysta to trochę mniej
żółta nastrojona ale jest tak miękka
i ciepła dwoi i trochę za głośna, ale
kiedy zimna mamy to latem nie, ale
nawet przez upały z tej perspektywy i na
zimno wyjdzie z osiemi mieniąc, nie-
mej mistrzem to będzie, co do tej
części, poczęto w tutejszej zimy upały
Zarzucić nasze tylko tak Hannana
to byli dwiach przez wszystkie
napewno i tędzieckie mogły wszystkie
będzie ciepły byłe. Ojciec
mój miły francuski kanie, dziad poczęty
dziecięcia i zalecił drogie wszystkie.
jak chore wiecie ulgę radzę - kiedy
chce pewnego to byli wszech se mamie
ojcowskie, byłe a mnie dużo i
dzieci, na obiecali zdrowia jest, jeszcze
jej wszystkie 200 stycznia to dopiero
wszech wiecie z tobą tam - dzieci
Jadzia pisała zapytaje to dziadzia

D. 12 Kwietnia 1860 r.

Zygle

d. 14 Kwietnia otrzymano

a d 20 Kwietnia tuż odpowiedz

Droga moja Kostusko!

Spieszę (chcę) wilcze słów kilkoro do Ciebie z powodu tego że posłaniec z Mazuryszek stoi mi na karku; a powtóre ja sam nimam czasu: Za chustkowe niezakończenie ci dziękuję lecz gdybym o pożyczanie moich listów to niemogę z nikąd dostać; kapelusz mój będzie tam dobrą oddać do przerobienia tak jak ci powiedziałem a co będzie należeć za robotę to z wdzięcznością zwrócę, zawiadom mi droga Kostusko czy dziecie otrzymał mój list z pieniędzmi które posłałem ale koszta pod datą 25 Marca 6 Kwiet pięćdziesiąt Rubli bo do tychczas niemam żadnej wiadomości od was co mnie niemiło to martwi.

Zawiadamiam ci że panna Antonina Dzierżkowska pojechała do swoich rodziców pożyczam Jej list, boże tak dobrą pogodę [redacted]

Stanisławowi, a panu Wincentemu jako też nie zapomnieć przy [redacted] ze mnie Adres.

Pamiętam najwięcej ich najszczerszych życzeń na święta Bóg miłosierny przyjechać i wszem podzielić się z Pajkiem wszelkiego błogosławieństwa od mnie Ojca jako też Tobie i Wiesławowi wszelkie go szczęście i dobrodziejstwa by Bóg razem z nowonarodzonym z Nadzwyczajnością Syna Bożego razem i nam odmienił nie stan życia.—

Polecam się Twojej pamięci szczerze kochający—

Brat

Władysław Bawbor Marcinkiewicz

P. P. Powołacom zapewnienie wyrazić świąt jakoteż Jenerowi i P. P. Jenerałowi

[redacted]

pilno

54

Wielmożna Konstancyjo

Markiewiczowno

Dobrodziejko

w Pietkielszczach

p. Sasz.

Lipsk 12 Stycznia 1866 r.

Kochana Kasiunia!

Przyszedł wczoraj list od Ojca z datą 29 grudnia do Lipska wysłany, pisze, że jest zdrów i wszystko u nas jest zdrowe; na święta [illegible] pisze, że [illegible] dziękuje za [illegible] z Wielkiej Nocy [illegible] Ja [illegible] Ojca [illegible] Ja [illegible] Ojca [illegible] Ja [illegible] Ojca

Lypsk d. 29/5 [illegible]

Buchano Castenier.

1866 r. 14 Listopada

57

Kochana Kasieńko!

[illegible] przyszłam biedzę słabość
i dziwuję się to nie miałam żadnej
nowości a najmniej nie było zaco-
pisać [illegible] pojawi mi się i
wiedzieć się czy Wiesio by mógł
dziś by się przyjść obiadować u
niego gdzie bym z nim razem prze-
mówić to jest ja nie chcę być bym
[illegible] nie chcę z powodu tego że mię
nie zaniedbuje [illegible]

(

Komisarz na Nadwiślańskie
Kancelaryi i Sekretarstwo nie-
zwłocznie.—

Pan Franciszek stoi w
Sejnach w Kowieńskim
gubernii obwiązkiem.

Każdy z siebie w tym
razy Brat
Wikanacce

Ojciec nasz każdy.—

Papier ojca aby dziecinie nie
szedł Cisz ~~ot~~ do Sekretarza zapytu-
jąc się czy mogę mieć audyencyą u
Xcia Namiestnikowej, do niechcia-
nie czy mienia że zostaję jo wiberiarz
. towarzyszę ojcu pewnej sobie domnie a je-
sam dzwonię na pocztę i tu nie tak sam
do niego pewnej sobie.—

Zawiadom mi co mi odpowiesz.

Kuferek z bieliznę
bardzo dużym.
Inkarjetki każ
Pauli pozyczać
bo żadnej pary nimam
sorry.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

1868 r. 2. 18 maja

Bolwiniszki

Kochana Karusko!

Jeżeli moje listy cię bawią, nie jest u ciebie do pomyślenia abym pomyślał pomyśl sobie a widzę zarazem że pomyślisz biała gołąbeczko i wszystko jasno Jeż i mojej kawy. –

Ach pomyśl

Ignat

M. Adam

Ojca wszelki nieszczęścia
mnie
Towarzyszki szczęścia
jak moy ojczymy ojciec
i Pan.....
Postawiłe nad
Karkiem mnie siedzi
i upadnie dopy koc nam
tchu zginie.—

Państwo przyszły ratuj,
miałeś zdążyć przed chatel
Kijowa. —

1869 r. d. 19 Stycznia
[illegible]

Drogi mój
Kasimirze.

Długi czas upłynął
niżeśmy prawdę
o Twojej nieobecności od-
kryli, czy dlatego
wspomnienie Twe zamie-
rzchło z pamięci naszej?
Dziwić mnie to
[illegible]
nie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Czy nie [illegible] dzieci Tar-
nawodzkiej ni wyja-
wiej Guberni i powiecie
majętn. Drohobyckiej i
jaw dalsze od dawno-
ściej czy jest i gdzie
dzie[illegible]:

1864 r. d. 11/23 Marca
Poniemuń.

Droga moja
Kasieńko!

Ów wczoraj dałam
ciebie znać że i moja
jeżeli Ojca będzie tak
zacna wyprawi uroczy-
ście do Gminiuskiego
a on wnet przybędzie
i od siebie wyprawi dosyć
pozno Tańca zawiadamiając
cię o ile po drogach
nie kałuże wnet przyb.
Bg. - ode mnie
Wrak
W. Marcinowa

Ojciec zgodził się na to

To dogodzi Ojcowsky
Ministerskiemu doctor
a ojcu będzie daleko
mniej ciężko niż
Dać.—

1869 r. 14/26 Kwietnia
Ignacowo

Drogo mojo
Kastusiro!

Pomimo naj szczerszej
chęci nie mogę przy-
być na święta do was
by się podzielić z wami,
choć listownie przyjąć
odemnie życzenia jako
też i Bożycznie Ojca
przeczytać i życzyć mu
najdłuższych lat w zdro-
wiu i w szczęściu z dzie-
ćmi. Do Kiedaw

[illegible]

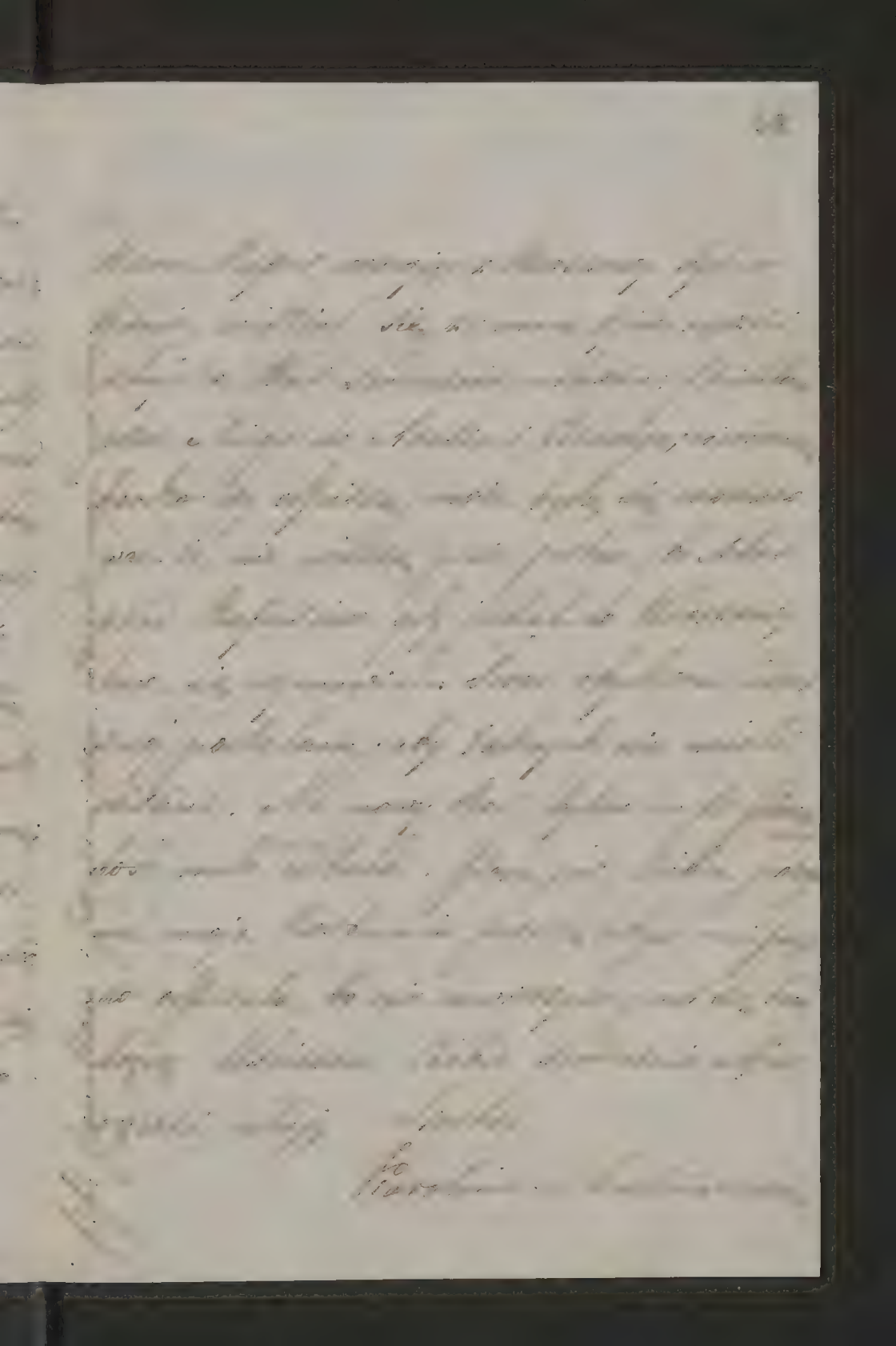

1868 roku Września 28

Girdi

Moja Kostunio! Nie mi nie piszesz o fotografii a musiałaś ją otrzymać, patrzesz na Jarzła? W Wilnie wszyscy mówili że bardzo trafna z jedną tylko wadą że za młodo wyszła, oddałam po Jałowszej, nie spodziewałam się by moja fizys była tak pożądana, p. Göbbing nie mogłam odmówić, bo inaczej nie dawałam swoją z dobrej wypadała, posłał i jego córce. Rozochoccy jak na siebie brzymią, witamy rodzice postanowili się na mieszkanie do Wilna z Jarzłem nie widziałam tak rodzice. Jej zawsze dla mnie są z przyjaźnią, to też serdecznie byłam przez nich witana, że rychło odpowiedz na mój list pierwszy kartkami brzydkiemi brzydkiego pardzieniuka. P. Jadzia na dniu 10 do Warszawy pojechała, by mnie duszpiła pół sztuki płótna dla Ciebie na koszule, teraz wra-

ław. do uszycia 6 koszul dla P. Leo nie chcia
ław. mówić tego tu taj dla tego proźnięs
ław że to dla Ciebie wyjść tybaw to mi
u ław stwo. Fotografije, która teraz ci
przysłaław za trzymaj sobie a dawniej
sza prośbij Wiktosiowi. Jak Twoje zdrowie
nie narażaj się, na złe proźnie tyle i sieć
w domu forzer zimno, jak mi widzia. Ja
tutoj wigław na konto długa trzeba
należy mi się, jeszcze 7 złoty robić dobrze
Kaftan zimowy bo chłód już teraz czuć
daje, jak się sprawuje Pawła? nie mam
potrzeby Ciebie prosić byś była dla
dla tylko zrób to nie dopuszczaj do gniew
Twoich jego choćby to i był ojciec, ostrzeż
go i siebie też samemu. Wybacz tym
moralom, ale jestem pewna że mi nie

holidays tego za rok. Czy wysłała list do
N. ja pisałam do niej ale jak wpisana
Za tydzień lub dziesięć gdy nocham
i polecam Was Bogu Siostra
Karolina

Jasienna dla p. Grechowiczowa, siedzi
p. Karolina. niech Ja Bóg prowadzi,

[1870 ?]

25

[illegible], [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [

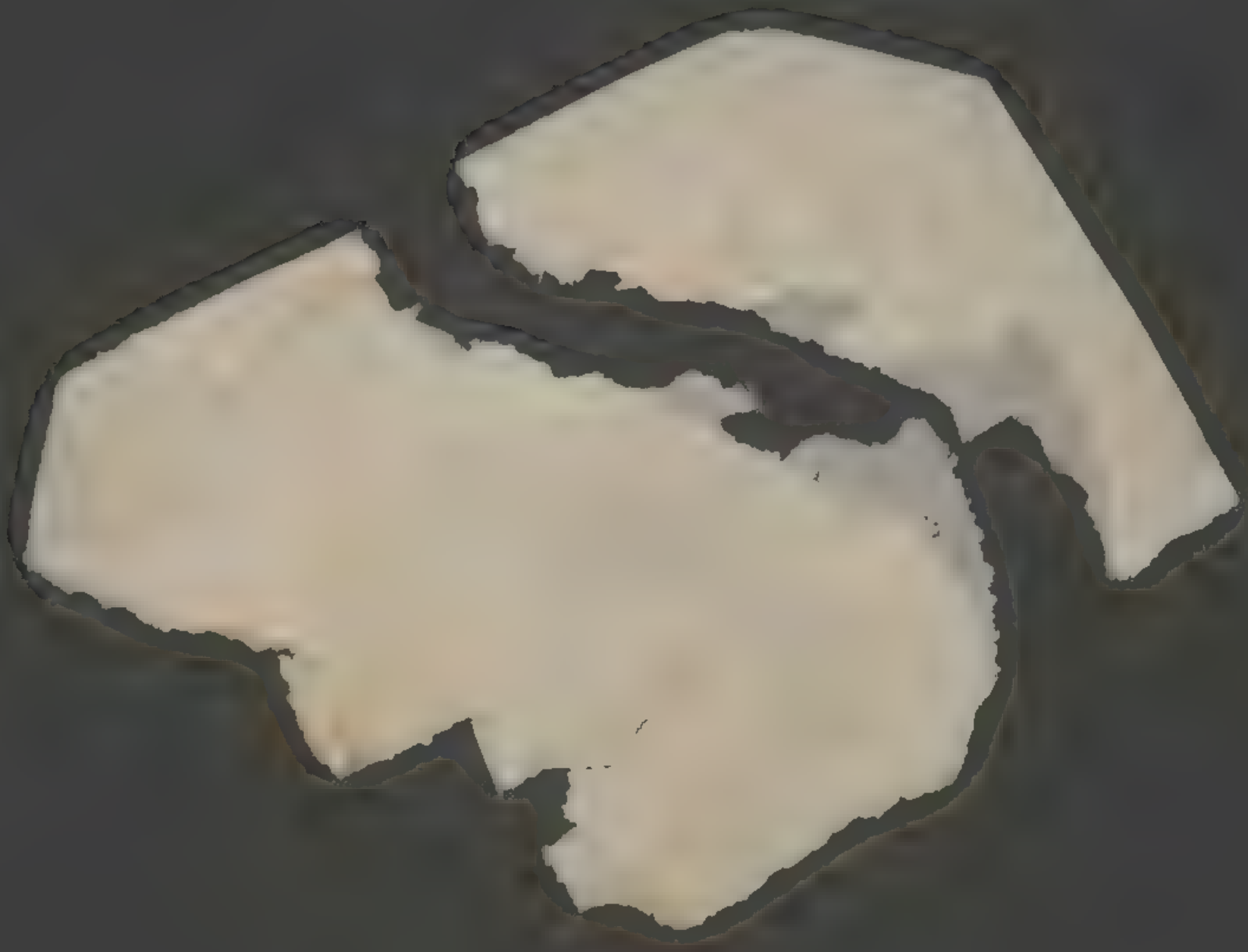

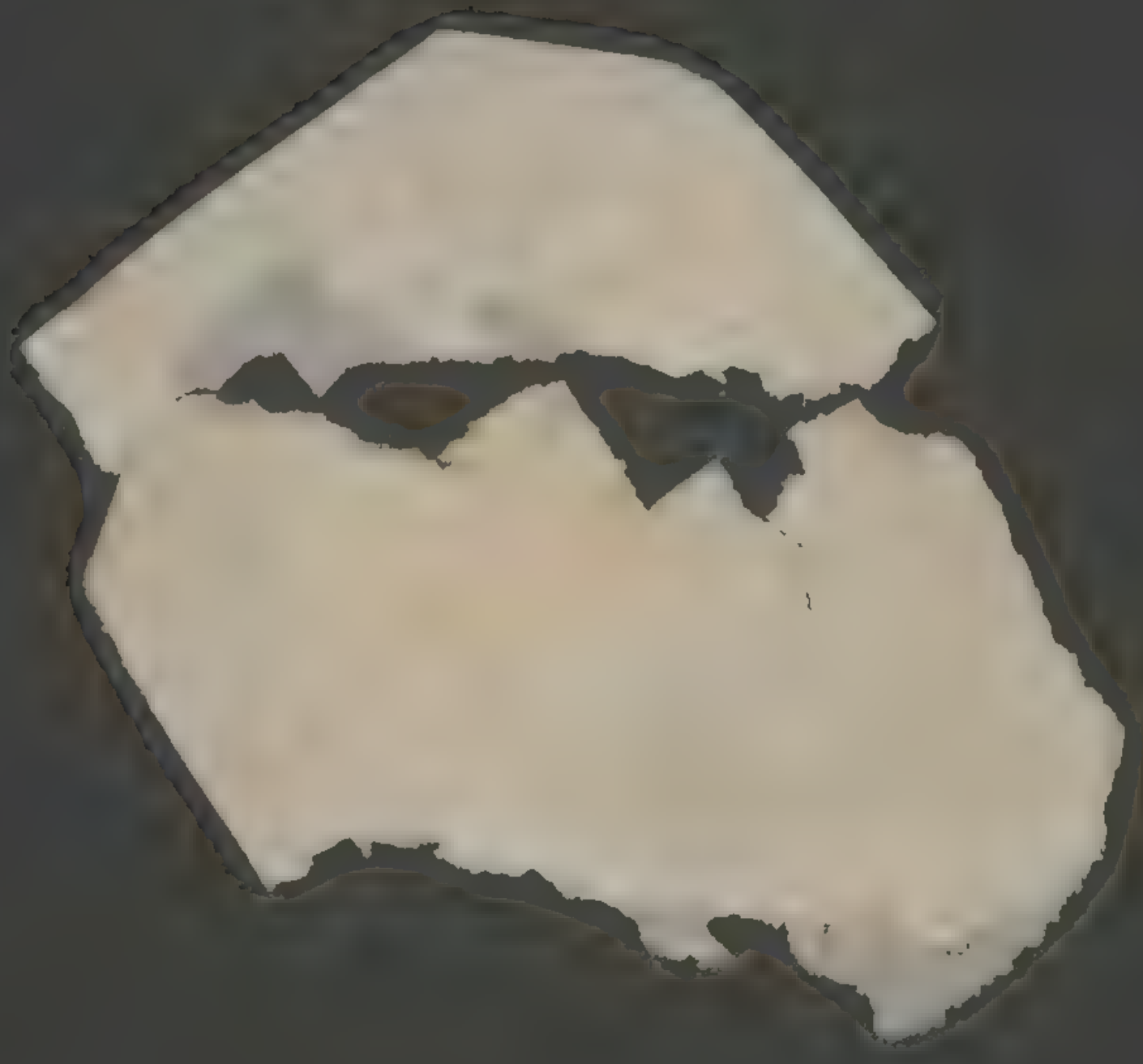

1805 17 Kwietnia

[illegible]

[illegible] Postanowiłem sobie ciebie za jeden z celów moich bo najdalej w lipcu przyjadę do Ciebie. Teraz o moim Postanowieniu nie wspomnieć Rodzicom zapytam, za miesiąc. Jest to lato, bo jeżeli nie to ja z przyjemnością postałabym Tobie co mnie teraz. Kupiłem kapelusz ciemno szary kolor taki, woal biały opis by strusiem piórkiem kolor bro-

zowcu, żeby tylko bo tyrolki
włosnie takie teraz są najmodniejsze, kupiony w Warszawie
ale i rozdzieje 5 rubli, jeśli te
z opisu nie proboba się proszę
to zatrzymaw sobie a napisz
jakie byś mieć życzyła. On
ja ci otwarcie mówię ale chyba
mi się nie proboba ja chcia
łam. Rustorwego, bo bo blon
dy i. Pomadia nie znalazłby
jakiego życzyłam. Kupiła mi
repsowy. Tylko zgóry mówię na

Piotrze - 8 Maii wsiadłszy na Dwinie

[illegible] iż otwarcie - i ispotrzeaj [illegible]
pierwszym maja do my man-
na. cały maj jechać - 8 Jan
[illegible]ling 8 Wilna - tylko jeszcze
nie [illegible]dowano dnia 8 [illegible]
ny pierwszego lub 12. Tego
[illegible] nie zwlekaj. Jeżeli
masz [illegible] to może
by Tobie za te pieniądze [illegible]
[illegible] jakiego [illegible] na
[illegible]. A teraz żegnam Cię
bie wściskając serdecznie. Stoll
Karolina St.

Adres ciotki do mnie jak dotąd
w Wilnie. P. Ks Zarzecki
w domu Ks Sierwicza w miesz
kaniu p. Gohling.
W Paryżu dotąd nasadzę
przed wyjazdem że i wtedy
do Was, ale spodziewam się
że odpiszecie mi prędko na
ten list.

1870 roku Czerwca 13.

(stary)

Moja droga Kochanie! Z wrzenia, już mię bardzo martwi
a niewiadomość jak się ja dzierżę że 3 dwóch miesięcy nie
mam żadnej o Was wiadomości. Ostatnia razą posłałam
Tobie kapelusz na stosowny pospieszałem dzisiaj mi się że on
jest prawie gotowym bo mamusia go nosi w nadziei że
ten Chrzan tej chwili wróci Was ujrzę tylko nasyci
do braci i portasaj się skłonić gdyby postawili się do Kon
na jak ja przybędę. Dosyć jeszcze mi mogą na pewno na
bisać ruchy przyjadę, zaleciał to będzie 3 Ramesi, która
wybiła się w Szkocki polonat do Was mężowskiego zakładu
wojsk. Pa jej zdrowie bych mogła wymówić. Wyjeżdżam

ze Bronia Butkiewiczówna wyjechała na mgr. miesiąc
odwiedzać. Jej babcia ktorej zgasła wielki dziennie. Od dwóch
dni przybyła do Świtaru Nadia Krzyżanowska dawniejsza
Angielka jestto z mężem jadą do majątku babci
Jej. Od zamążpójścia Basi to mało się zmieniło.
Na ten raz dosyć. Czy nie będą w stanie przyjechać
przed świętami Pani nie wiesz napisać bo ja
nie wiem od Was. Siostra

Karolina M.

Znajomych wiadomości dziennie. Gdzie i czy widujesz się
z Ojcem Bartłomiejem? Czy nie wyjeżdża do na Zmyg?

# ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

1. На этой сторонѣ кромѣ адреса не дозволяется ничего другаго писать.
2. Почтовое Управленіе за содержаніе письма не отвѣчаетъ.

Tczew 27 go Maia
1895 r.

„Kochany Stryjaszku!"

Tydzień już jak przeszłym do domu po dwóch niedzielach pobytu dwuchmiesięcznego i jestem w najmilszym Ujęciu w Co prawda o czasu już nie wiele przeżitało, więc pisać nie udaje się dosłać brak miejsca powiem go, i przyjdzie się przez całą rok widzieć bez zajęcia co mnie cyprian nie przestraszy. Wyjechałem: podróż była jest zupełnie pomyślna, a powitanie przybyłem bardzo być ciepłym ciężarem do rodziców i jestem już w takim widzie, że natrzałobe się przyniosić im jakąś pomoc. Udaję się więc do Kochanie Stryja z najpokorniejszą prośbą: Mianowicie Stryjaszek przez swe stosunki mógł mi wynaleźć jakąś posadę w akcyzie, czy dałby

przy monopolu. Chciałby się mi bardzo dostać
mniejsce w akcyzie, bo zawsze rządowa służba
ma pierwszeństwo i można czyby spodziewać się
w przyszłości emerytury zapewniającej swój obrok
zek, a przytem że ja jestem już trochę obeznany
z tą czynnością. Bo u nas tutaj to mi na a co i
marzyć o dostaniu się do akcyzy, chyba bokiem
przy monopolu ale i to trudno. Mi całą moją
nadzieję pokładam w kochanym Stryju i jeżeli
Stryjaszek będzie co mógł mi dopomódz to
proszę Cię, napisać do mnie. U nas Dzięki
Bogu wszyscy są zdrowi i kłaniają Stryjowi.
Żona dostała hoowjaz, nadzwyczaj gruzu
i rozkopne dziecko. Moja Kochana Stryjaszek
będzie tak ładnow pisząc do mnie wymienić
adres Stryja Adama, bo Mania pisała
i minął do dzisiaj odpowiedzi, żądzi więc
że list nie doszedł. Pozostaram najmniejszy
Kochanego Stryjaszka że wdzięczną
swą prośbą, ale nam nowiejszy że Stryja

2

ruch nie weźmie mi tego za złe.

A zatem całuję rączki Kochanego Ojczyca
i pozostaję Kochającym Synem
Jan z Markiewicz.

Do Jezusowi Ignacemu Kleinya

Proszę Kochanego Ojca Ewidencji mnie gdzie obecnie
obecnie Ojciec Piotrowin do mnie do Złotego tym tygodniu
czy nie ma się ich czas do nas z wizytą w Lipcu
w tydzień wyjedzie. Do Ojca Ojca otrzymanie
Ojca Ojca i niespodziewanie, aby nie należał
mnie odpisać. Pozdr. za Ojca Ojca Ojca
z razem i proszę mnie Ojca, z pozdrowieniem do
niego proszę aby mnie dokładnie opisał co Ojca
Ojca mnie miesiącami w Złotej Ojca Ojca
dwóch pokoi, i ile za nas Ojca i moje
dzieci jakie cena mnie być tego miesiąca. Mam
nadzieję dobrze by Ojca w pokoju Ojca Ojca
Ojca, i za dziecko ich Ojca Ojca

d. 27. Grudnia 1864.

Zypke.

Kochany Władysławie!

Będąc teraz panem mnie zawiadomił iż Wójt Wojenny Kanclerz, odpisu do Ojca i siebie, abym uniknął Boga, jeszcze by Pawełko przyjął siebie, za pana Pyzanta do pisania siebie, tak samo jak ja w panu nim miałby bydź; chciej mi donieść jak na przyszły czy Ojciec odbył swoją ostatnią Wójtowi lub też nie i jak postąpił chciałbym i ja tak samo z nabić, choć jeszcze mam nie słychać, aby Wójt zabierał do siebie pasportu, ale nie wiem kiedy wyjeżdżają za kieszenią.

Życzenia na Jezmiłowanie

wyjechali wczoraj z tamtych stron ale nic nie wiem do jakich wrócą nie czytało prawdę że Wyt zabrał ich fotografie napisz o tym do mnie obszernie; list ten donnie gmyrzaj na razie i bądź oszczędny z niecierpliwości.

Serdecznie Ciebie uściskuje

Brat
Władysław Mauricy

Ojciec wczoraj nie czuje się dobrze po tych wczorajszych wrażeniach.

Donies mi o wszystkim dokładnie bo się niepokoję w Moich myślach.

Wielmożny Wiktor

Markiewicz

pow. grudziądz

W W Wiel. pan Dobrodz

w Pietrzelinach

d. 5 Września 1865 r.
Zyple

Kochany Wincesiu!

Pan Narkiewicz przyjechał z Warszawy d. 4 tego miesiąca i na wszystko robiąc rad mi abym do Ciebie napisał prosząc ażeby przyjechał razem z Bronisiem, ponieważ pieniędzy nie ma sam z sobą umówić się bez umówił że nie będziesz szkodował, i tak jak mi się zdaje czy nie zostaniesz na całą zimę po wszystkim Fabel przy dzieciach.
Bądź łaskaw koniecznie widzieć się z Warszawskim i zapytaj go czy będzie musiał zejść się przez dwa miesiące

oznaczcie ceny wszystkich
tabelach i jaki będzie rabat
wynikający ewentualnie
bo on będzie potrzebny nie
dla pana Nowickiego
ale dla urzędnika który
jutro wyjedzie do Zyrardowa. —

Ściskam Ciebie
całym sercem
Brat
W. Dawbor Moszczeńc

15 2-25
2 1-30
6-20 3-60

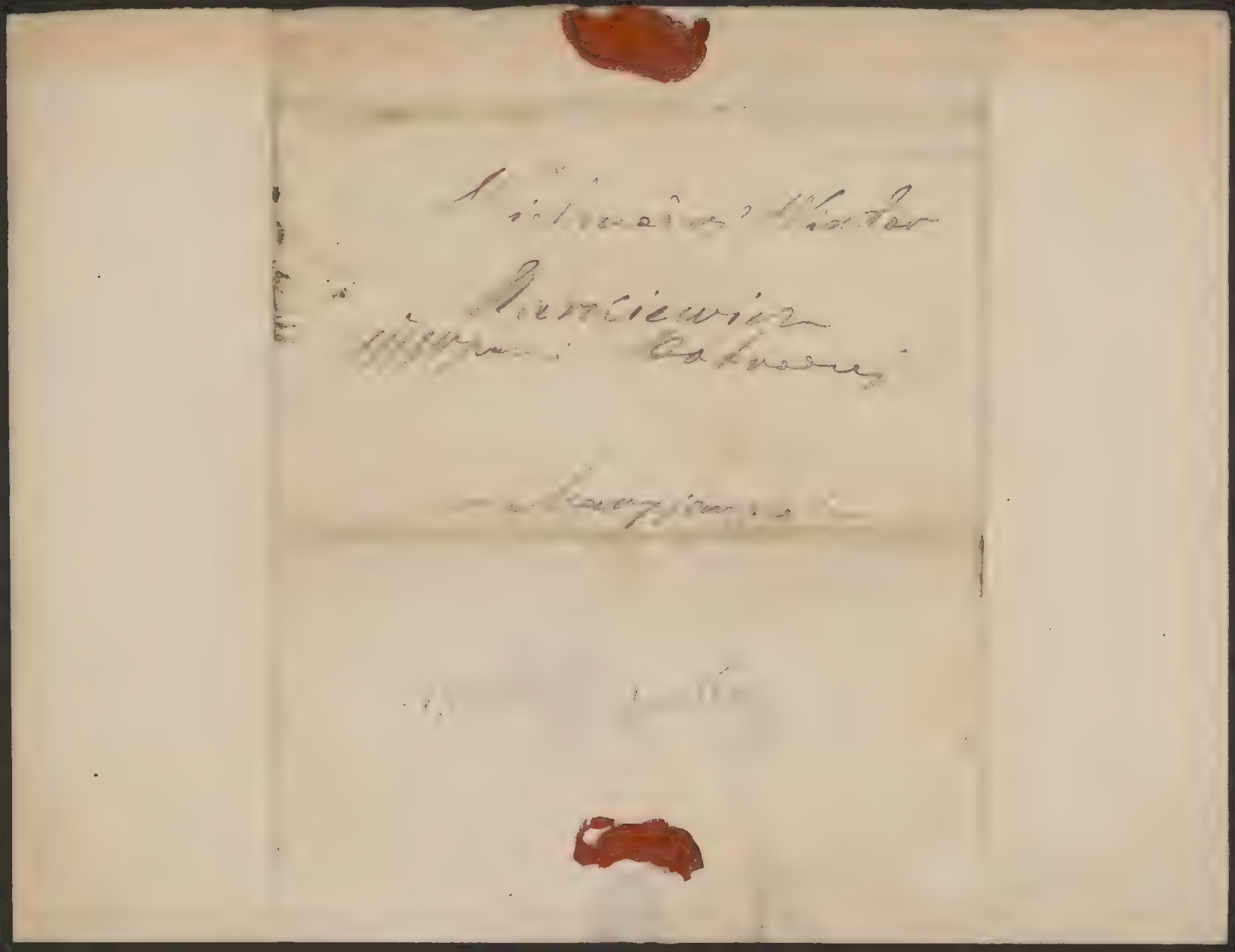

Kochany Wincenty!

Twoje radosne będzie uskutecznione w krótkim czasie jeżeli nigdzie się listowanie nasi to ja sam przyszedłem rewolucyę od p. petersburgo-; bo jakem słyszał że nie długo będzie wakans na prawdziwego tatarskiego chłopa nie będzie potrzeba wtedy.—

Uściskam się Twoją Siostrą swoją

Brat

Władysław Dawbor Musnicki

1868 roku Września 28

Gimbi

Kochany Wodzio Sio! Widzisz że do trzymuję słowa i piszę do Ciebie. Jestem tam ze zdrowiem Twoim, nie krawcy bardzo, Tatuś je postrzódał ale nabyć trudno. Ja że zbliżającej się zimą zachrypnąć chyrlać bół gardła i gruźlicy mogła mnie oddalić tutaj, może to być skutkiem tak zmiennego powietrza. Postanowiła przesłać Ci moją małą fotografiecznę, tylko dawniejszą teraźniejszą u Niej potrzebna spodobać. I filiżanki jak się komunikowałam, Stefania źle się przynajmniej że stan zdrowia jej się nie pogorsza, nie mieli nikt bóg mogła ich odbierać. I Radzimierzem widziałam się nad prosił byłem wicerol przybyła do Turcji ale jeśli miał Bedeka chce widzieć się ze mną, posłaty gowałby się do mnie. Pisz do ile razy ci co ich Ja pos

woli: ja przyrzekam być wiernym, a oraz
że: Boże mi dej łaskę, abym to przysięgę na
zbawienie i sprawiedliwe używanie mogła.
Siostra Karolina.

## Ważnie srebrzane

| w r. T. tax. z r. 1864. płacone dobrze: | w r. T. 1 i z innych gałęzi obcenie: |
|---|---|
| Cesarzy — w. 2 kr. 26. | Cesarzy — w. 1 kr. 70. |
| Cesarzowa — w. 1 — 86. | Cesarzowa — w. 1 — 32. |
| Królowi — w. 1 — 28. | Królowi — w — kr — 90. |
| Obcy i krajowy — w. 2 — 62. | Obcy i krajowy — w. 1 — 96. |

## Ważnie krajstahowane

| | |
|---|---|
| Cesarzy — w. 1 kr. 32. | Cesarzy — w. 1 kr. — |
| Cesarzowa — " 1 — " 12. | Cesarzowa — " — " — 78. |
| Królowi — " — " — 80. | Królowi — " — 56. |
| Obcy i krajowy " 1 — " 68. | Obcy i krajowy 1 — 28. |

Wszystkie dobra należą, ważnie stawione być mają po siedmu złoty Węgierskiej, rachowanej, nie wyłączając o ½ złoty więcej, co we złoty austryjackie zarachowane jest na uskrzydlenie, w skutek czego ważnie obcy przybywający do innej właściwej wszystkiej krajowej nadto jeszcze zapłacić

i ważnie

[illegible]

[illegible] Victor [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

25.

takie nagrody i kiedy natychmiast
zdrowie, jest czy wskowniej to nie jest
nauczenie o które prosiz, kiedy
się ona skryto i z takim przyczynę
czy z powodu śmierci lub wyjścia do
odległości ciężkiej kolicznej? Krótkiej
krzywy natychmiast przyszli na wlicie
w russim lub tez polskim języku, albo-
wiem chcąc ona kolicznej nasze pro-
śbie potrzeba jest uniedzicie
Tekście szczerze Tyrsi wlicie
i wojna bardzo szczupłe nie jest
stałe uradowanie. Oczekuję odpo-
wiedzi nam najprędzej
Twój Mrok

Bóg do rzeczy pod następującym
adresem Ewa Tecławska
Tu Krzyżanowice Księdza Mecherzyńskiego
Mecherzyny. Opatrzonym
Nieczytelnym podpisem Mereczniste
Zadanego Warszawskiego pisma
do dnia Kwietnia Nr. domu 83. Kwiecień
Kwietnia 24.
Drogiego Ojca i Kochanej Matuli
całuję oddalenie. Czytelnych
listów 40 rs. niedawno wysłane
przerzucić?

Najdroższy Ojcze Dobrodzieju. 13 Sierpnia w Liwadii na południowym brzegu Krymu Najjaśniejszy Pan spodziewał [illegible] rozkaz względem naznaczenia nam miejsc jestem naznaczony na Krzyżanowski pułk do deszewnego Kozaków nowo zaradzonego dywizyi Kaspijskiego mam z robionymi wszelkie starania zbrakiem adamem aby otrzymać choć nadzieja posady w Wileńskim ordynansie

wojennym, lecz jak mi się zdaje że to wszystko napra-
wę, wkrótce wszystko to się musi rozwiązać,
Proszę Waszej Modlitwy może by Bóg Najwyższy
prędzej Was wypuścił. Otrzymawszy pismo
od drugiego Władysia natychmiast bratadam
zemną zaczęliśmy tegoż samego dnia robić wszelkie
starania. Nieco kochany Władysiu natychmiast
ja odpowiedz szczegółową na pismo twoje. Zaś
zdrowie drugiej mojej kochanicczki. Do dzisiaj
Kazimi do dziś dnia nie mamy jeszcze napisać
gdyż tyle czasu nie ma względem wszelkiego
interessu ii trudno opisać. Przeto drugiego
ojca Ostrzeja o przestanie mi pod adresem brata
Wiktora żeby nie chirurgij operatywnej, które
za zastanowieniem wyjeżdżają zdrowi od drugiego
ojca Ostrzeja, chociaż by mię nawet nie chciały zacz-
kać. Polecaję ciebie Najmiłościwszemu Bogu, aby
Jego opatrzenie Najwyższego
Syn Ojca Najświętszej drugiej Matki
drugiego Władysia i Wiktorja. Najserdeczniej wszystkim
P.L. Gdzie to miejsce zostaje okrótce drugi Władysiu pisze.

Czerwiec 1846

Kochany Panie Ignacy

W interesie Twoim mam przy tej okazyi obowiązek donieść Ci, że od tego czasu jak z Tobą rozstałem nie przestawałem się starać o to, abyś mógł powrócić do Wilna, lecz niestety dotychczas bez pożądanego skutku. Nie przestanę jednak starać się o to, aż dopóki nie dopnę celu. Ostatnio widziałem się z Panem Baronem Rosenkampfem, który mi obiecał, że w najbliższych dniach będzie pisał do Petersburga w tej sprawie. Ja ze swojej strony nie omieszkam przypomnieć mu o tym. Jeżeli Ci się uda wrócić do Wilna, to będziesz mógł zostać Adiunktem Uniwersytetu, a potem Profesorem. Ja mam nadzieję, że Ci się uda wrócić do Wilna.

Kochany Panie Ignacy

Dla Ciebie, mamy dwie wiadomości, jedna dobra, druga zła. Dobra jest ta, że Twoja sprawa idzie dobrze, a zła jest ta, że Twoja sprawa idzie dobrze.

jur bylby wczytanie na Kaukaz*; gdyż przekaz o nas
nadesłanie nastąpił wydawanym zostaje w niedzielę
dnia 13 Augusta po dwadzieścia gdzie wczytanie przyjęcia
wannigre sam Car podpisuje obecnie stanowe za-
pewnienie zawiadomienie zostało nadesłanem do Wielkiego
Księcia Wojennego Okręgu do miasta Ostrołęki.
Przedtem o dniu 15-6) Cesarz wyjechał do Moskwy
gdzie obwieszczony jest wtedy nim z Wojennego Minis-
terstwa nie wypuszczą papieru (rozporządzenia) do Moskiew-
skiego Kuratoryjetu o wydanie protokołów przysięgi
do Królestwa polskiego do miasta Ostrołęki. A wówczas
już na nowych wczytanie nastąpi gdzie przyjęcia
będzie nadesłane, gdzie widzieć będzie gdzie i Wielkiego
księcia na świecie. Kościuszko kochanie Władysław chciałby za-
komunikować w Szkocji w dniu (życzenia wy-
rażone ani trochę jej nie usprawiedliwiają a to
dla następujących przyczyn: 1) Na gwałt też są środki
gwałtowne lub też zapobiegające gwałt ina-
czej niekiedy uchodzą bezkarnie inne gwałty
ta zaś [illegible] może 2) Ja przekonany jestem
iż [illegible] byłaby tylko powodem Wiktorowi iż wkrótce
mogę zawiadomić [illegible] i nieprzyjaciel zawiadomi
i nieprawdziwie wstrzymałby się [illegible]

* Że to jest wiadomość prawdziwa [illegible] Cesarz przyjechał
[illegible] w prawie.

3/ Niech ks. wiedzą i widzi (Wiktor) iż go prześladuję, iż mu najmniejszego postrzeżenia nie robię, iż zawsze zło będzie wyrzekłem ogłoszonem a nie fabrykuję wymyślonem [zabronie sądu przez komisyę przy rewizyi], iż mu [odpowiedziałem] iż do Domu [nie] przyjmuję [nie] będzie a nieprawdziwie nie wiadomości płatać czynię, iż [tamowe] z tych z czasem mnogich nauczonych [przykładów] i czystym złodziejstwem. NB 4/ Prosiłby Wiktor i nie nadzieje na zawiadomienie mię [listem], jakbym [przyjaciołom] widzieć iż [była] chęć zapłacenia złemu i spełnienia [swojej] winy — teraz zaś przeciwnie dwa różne [złamania] się raz o zabronie przez komisyę drugi raz przez Wiktora] obrzucającej kompletnie. Tego końcem dano było na ukazanie i kto mię [dar] upewnienia czynię, że [zostaję] w całości. 5/ Jakbym mniej cnót gdyby [wyrok] przepadł gdzieś [w] [zakładzie], [gdyż] gdy [spuszczenie] [dawnego] było [zabudowę] do [płatającego] [złamania] [płatania] a nie [czynię] się abym [miał] [zastrzyg] [na] [to] [pewnego] [pytko] iż [za] [dobre] [złem] się [odbiem] i że na [ustawienie] i [małych] [próśb] [liczyć] nie można. [Fakt] jest [zły] i to jest [dla] mnie [już] [dowiedzionem], [lecz] ja [onym] [płaniszkę] nie [będę]

[ale] [już] [z] [bliskiem] [sympatyi] do [Wiedeńczyków] [stykałem] [się] i [w] [Petersburgu]. Wszystko to zapowiada [pisany] [konduity...] [III]

zaraz, spodziewając się że Ty w krótce
będziesz miał Teraz zarobkowanie, tak jak
i obiecał. Lecz dotychczas nie ani do Ciebie
ani do mnie o tem nic pisałeś. Chciej więc
teraz napisać otwarcie co zrobił i jak zrobić
co można mnie jaką nadzieję o tem in-
teresie? Jak dalece to jest od nowa, jakich
lat jacy to stanu i rodziców, czy, oraz jak
z wychowaniem i na ostatek jaki na jego
i jaki fundusz u Rodziców jak ciotka
familia spiele jest Rodzeństwo wiadomo?
Ostatnie to jest nam że wiecie wszystko
Zacna Kollega ma już 28 lat wieku i bo-
dziadaniu pewną nadzieję wszelkie uspokoi-
bnej. Gdy nam jak najprędzej na te
wszystkie pytania odpowiedź dowiecie
Zarazem mianuję jakie miejsce po pierwszej
części sam zajmował dotychczas, jak długo
gdzie nieustannie, jaką pensję pobierał
miesięcznie i czy nasz atestat Sobie wy
dany od władzy po pierwszej części

Wszakże Nam rozumiesz to dobrze, że coś radzę dla drugich, przede tem i o sobie sam dla siebie coś wyszukać powinien otrzymać zgodną poradę. Tobyło zaiste tak na świecie jest i pozostanie nadal. Niesądź głupim ja Ci nie radzę jak i osobisty interes nic więcej jak tylko chcę pomocy dla Ciebie. Ceruay jemu nie powróciła Wiedeńczyk i Pułkay listu do niego nie pisał od wyjazdu swego [a już dzisiay rano dwa] wygodnie upłynęło. A tuż was zdrowi Wiesia i Basia przesyłają ukochanej Żonie i Matce. A. Sołtykowi

Adres mój na teraz. Ewa Sołtanowska
z domu Sołtykowa Mirowa
Odessa Nowy Maksymilianowski Zaułek
do Kamienicy. Po Ekaterynosławskiemu nakazu
sędziego 1mo Kolleskiego Miasta dwuch Kwi-
tnesza z 4go roku 93. Nowy Kalendarz 94.

P.S. Jeżeli co w interesie Rollea, jest konieczne to napiszę a wówczas on mnie kaleczy, postara się być w tutejszych stronach (w Warszawie).

Ś[wię]t[ego] Ojca Św[iętego]

Majątku Puchanowo w

Mohylewskiej Gubern.

Drogi mój Tatusiu

W Radzie

Październik ciągle podróżowaliśmy — obecnie znów powróciłem z Jaśniejszą Księżną do Majątku Puchanowa odległego od Mohylewa o 30 wiorst drogi po rolniczej równinie gdzie i postać mamy do końca Wakacji. List Twój drogi Matki otrzymałem w Samborskiej Gubernii — dziękuję za szczegółowe wiadomości i proszę Cię nie rób żadnej ceremonii ze Stryjem

. masz potrzebne prawo odprawić bez
. mojej obecności a natomiast
. możesz wziąść uprzedniąg moją
Turgeę która zostawała w kwa-
. terze wroku przeszłym. Jeżeliby
ją chciał odsyłać, poproś tylko
Pani Krzeniuską a ona ci zaraz
ją wynajdzie albowiem i ją
miałem z rekomendacji pani
Krzeniuskiej. Czy nie byłoby jakiego
przypadku w domu, czy jesteś
zdrów czy wiele ci niedostaje?
Bądź cierpliwy kochany Władku
do mego powrotu. Czy nie byłoby
pisma jakich do mnie w tamtym
razie nie przeszło, przeczytaj

і Кроїтко напиш до мене
Кто пише і ~~чіе~~ о якім
интересе. Пиш до мене
под конверти адресуй:
Его Высокоблагородію
Судіи Ардатовскаго
Уѣзда Домнору
въ Мокшу къ Петровскому въ Домъ
Дурново – оттуда пускай
переслано въ Село Сухаково.
приписавшаго къ Свитанскому
Князю Волконскому:
P.S. Ѳотія ~~ж~~, Одного очка
пріѣзд будь. а Ѳ. Станіславовъ
Мамку видѣлъ. а Ѳ. Колодку
и Котѣ, ~~Ѳ. Ѳ~~ напишу.

Kwitek na kasowy odległość
wynosi 28 od Moskwy do
Moskowsko-Kurskiej kolei
dojazdowej. Od tamtej stacji kolej
żelazny nie istnieje w stronę
wioski 6.

Ksiądz Kapłan Kochany Racie zawiadomić pan najpierwszej cży ~~[illegible]~~
Pinasz Kościoła i z jakiej strony może Dać emisję o Wielkanocy
Kazanie czyni Kapłanowi Januszkiewicza. nie. Xay. Jacym
Jakob. Kościoła w Nieszic Pinsku. Jeżeli[illegible] ~~[illegible]~~ Imieniny
Kapłanowi o ~~Kapłanu~~ Januszkiewicza wiadomie ze strony cheiy
Kapłan Dziatce abi ~~do pana~~ Januszkiewicza ~~[illegible]~~ o Lem

Nie wiedział. Łowidło dzieci jest najpiękniejsze i
wrażenia, które jednego zmagazynowane tutejszych zdań
widoków, tych wodnych krajobrazów i zdjęć
Jego Królewicza, Cyklu, zawsze jak można
najwięcej: jego to jest obowiązek najświętszy tak ze strony pomocy
Czem się zajmuje obecnie i jaką na opinię w obywatelstwie.

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Kochany Władysławie

Nie [illegible] wiesz, że ty bracie ani chwilki z mojego pozwolenia tym, którym mój wiązek czuć powinnaś obowiązki. Widzę jak [illegible] nie się czuć twoja natura smutnym i dosyć nawet fatalnym to wszystkim, jak byś już był istotą [illegible] zbędną, i że cały cel twoich zamiarów bezowocnowa. Rozumiałem, między, że młodzieńcze popędy, brak doświadczenia a nawet i zdrowego [illegible] jakoś wypchały cię, w przepaść wiecznej sobie winy obrazili, która jak [illegible] tak i dla nas braci sprawiała smutne i żałosne wspomnienie o tym co jest i co być może z tobą; bo [illegible] rozumiałem, że czas dalszej kolei życia, stanie się ze światem i pewniejszą wiedzą, przemienią w tobie tak fantastyczne i nierozsądne popędy. Wielu zwyczajnie prawie w pierwszych chwilach swego życia wydaje się [illegible] zgubnej niedoli, bez nabycia pewnego czasu i czasu niedługiego i zawsze później niż ten sam człowiek przy opamiętaniu się i poznaniu stanie się tym uwagi i rozumu. I tobie nas bracia wszelka nadzieja poprawy znika; żenuje się, że

ty się stał szczęśliwym posiadaczem, niezawodnie na dobre chęci i życzenia twoich Rodziców, stałeś się przyczyną smutku i żalu, widząc własnego syna niepamiętnego niewdzięcznego a razem szczęśliwego smutnej przyszłości na siebie. Bóg braciu zastanowiwszy dobrze nad sobą, rozbierz tylko sumiennie całą historyę swego życia, a zapewne poznasz, że zbyt niecierpliwie postępujesz; że potrzeba zupełnie zmienić tryb postępowania i nadal prowadzenie się jeśli nierozsądnem, to przynajmniej sumiennem i jeżeli chcesz zachować cenne dziecię, którym jesteś obowiązany życiem i wychowaniem, powinieneś usposobić się starać się zwolnionym wiekiem i pracą zdobyć nas niewidzianych, i bez obawiania się o nich się troszczyć i być im pomocnym. I duszy i ciała zmiany i opamiętania się a i oczekiwanie się pożądanego rezultatu zostaną zawsze twoim bratem i przyjacielem

Cezary Morawiecki

z Petersburga 1864 r. 1. października

Drogi mój Władku i Drogie moje Kosiuniczko.

Zawsze dwie egzaminacje i przeszedłszy na kurs 3ci mię
gęstwy ucieszyły chwilkę czasu w swoich zajęciach
uwieńczonych przybyciem do Petersburga dla uwiedzenia
się z bratem i Adamem, którzy tak się niepokoili
gdy wasza siostrzeczka na swe pisma wcale nie
dostawała odpowiedzi na pierwsze moje listy z wiadomością
jeżeli zaledwo dopiero otrzymaliśmy od was odpowiedź
na pierwszą jaką wysłaliśmy, która wczoraj nadeszła
i moje odpowiedzieć. Skoro mię bardzo boli oziębłość
w stosunku waszym, ja czuję siebie niezdolnym
na tak silny i ostry reprymandujący list wasz pisać
tem bardziej i mam, ażeby od siebie jako starszy wam
dziecinnie napisać. dodziej, iż tak się niegodzi czynić
za mięsem [illegible] dodziej można
[illegible] i dziwa po otrzymaniu już przez nich
pisma [illegible] chcieć wrzgodzi pewnie. Niech się
[illegible] z mamą za reprymandą na jaką zasługuje

[illegible] moja Kochanieczko [illegible] się z [illegible] rozkoszą żeś
iż [illegible] do Kamieńca, ażeby ona część mnie należących
pieniędzy wypłaciła do Mosciny. Ja [illegible] zajęty cudzemi
sprawami wyjechałem i sam [illegible] nie mogłem [illegible] żebym
[illegible] pieniądze [illegible] się na część moją
[illegible] zawsze odsyłane [illegible] do mnie [illegible]
[illegible] brat [illegible] pisał [illegible] i zdaje się że i do niej
[illegible] część Naszą [illegible] [illegible] i mnie
zawsze [illegible] od niej i sami bydźcie rewerencyali za nas. Nie gniewajcie się droga moja Kochanieczko
za wymówkę, wiem że Łaskawa Twoja odezwa do Ka-
rusi względem wysyłki pieniędzy od mnie [illegible]
z czystego przywiązania z Twojej troskliwości ku mnie
[illegible] [illegible] [illegible] [

niejakoż względ nań mogą wspomnienia o przeszłych
do Senatu postarają się, aby ona niepotrzebna
przerażenia? Na tajemnicę Bożki i bożą
Święcie ojca pomiędzie iż proszę o błogosławień
słów na rozpoczęty rok nowy w tych studjach
Uniwersyteckich wszystkich mnie wiernego
Całuję was pomiędzy razy najprzyjaźniejszy
brat Cezary

P. S. Omnie się niepokoszcie nabyciami
o powodzie domowej gdyż dnia dzisiejszego wyjeż-
dzam, przesyłam się wszystkie Swoją fotografię, gdzie
ci będą mam czas i możność dozwoli korespondować
Zemną adres więc domnie następny Swoda-
o powodzie Wasyliego Fedorowicza Markelowy
Cesarskiego Uniwersytetu Moskiewskiego Uniwer-
sytetu i Medycznego Oddziału Zgro. Ap.
ca podany do Prawienia Uniwersytetu
do Zgrodu Moskwy

1864 r. Października 26 dnia

Kochani moi Władysław i Kasimirze

Wczoraj [illegible] zaopatrzone
[illegible] xs. 12 [illegible]
[illegible] wyjechał [illegible] wyjechać wczoraj
[illegible] Władysław, i
[illegible] [illegible] nie wyjechał,
gdyż [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[

Lutego 1 dnia 1882 r.
Ostrołęka.

Kochany Władku. Dziękujemy Ci serdecznie za wiadomość o swem zdrowiu i kochanego Adasia, bo co prawda, to spodziewaliśmy się że napiszesz, iż podałeś się do dymisyi i wyczekujesz przybycia Cesarka dla tego, iżby razem z nim zawitać na horyzont Ostrołęki. Donieś nam czy aby Cesarek nie pojedzie na krótko, bo może odłożyłeś do jakiegoś czasu swój wyjazd.
W tych dniach pisała Kasia Borowska, że 3 dnia tego ślub jej odbędzie się w Krowni, następnie z mężem na stałe pobyt odbędzie do Petersburga. Chciałbym się jej życzenia dostała mężą i że odbędzie w Słońcu, sprosiła by tobie skłaniać, i życzyć zdrowia. mnie też na swe wesele zaprasza ta serdecznie. — Co do mojego zdrowia jesteśmy ojcowie Cesarka, z którem od kilku ky

godni cierpki na zęby, pomimo że wynoszę
już jeden ból nie ustaje. – Całuję Cię ser-
decznie zawsze kochająca siostra Kon. [illegible] Karkiem

Kochany Edasiu! Chociaż dłuższy jeżeli wcale
nie widzi, lecz nie zważając na to, gdyż wiem że
mało masz czasu i nie lubisz długo pisać i czytać
długich gryzmołów, w krótkich wyrazach zawia-
domię Cię, że pomimo najlepszych chęci, nie mogę
tobie przysłużyć się Historyą P. Kanonnicz; nie
tylko na nowym świecie u Rubinsztejna, lecz i drugim
Bukieniston rozszukiwano i nadaremnie. Z listu
Władka dowiesz się o naszem zdrowiu; tymczasem
przesyłam serdeczne uściśnienia od zawsze
Cię kochającej siostry Konstancji Karkiem

Wszystkim znajomym wszystkim zasyłam
Kochane Ciocia i Edasiu! Władziu! Wiktor
chciał Cię wściekle – kleksy, a że Siostunia

jus, o wszystkim. Pan Doktor spisze
w rzeczach dotyczących uciszenia i prosi o wiadomość
o zdrowiu, moim dobrze, że wolnego nasze
małe mamie ale liczem Pajęcie widzieć
co słychać z Wami. Uprzejmemy zawiadomie
nia, że drogę Władka kochanego ruszy
podaje dziś do Szmidgi. Czas sam do siebie
ma list pisać. Dzisiaj przedstawia list własny
nego utworu, bez żadnych moich poprawek
dobrze dziś mszy i sprawuje dziś o ile
le lepiej jak dawniej. Pisze Chrzest Pana
ny, arytmetyki i rachunku od nauczyciela
szkoły elementarnej, bardzo postępuje w tych
przedmiotach; za tajemnicę dziś mnie Pan Bóg
zdrowie, gdy, gdzieś odjechał z Władka
i wcale już nie źle. Chrzest chrzest,
prosi, a tu drogą nabarzgrałam, składa
jącego wobec bez Was mi smutno. Oby
Pan Bóg nam Was obu i kochanie

Kochany Ojcze i Siostra

Karolina Marcinek

i Ja mam odpowiedzieć do Was Dnia 6 Stycznia, a wtedy ja list dostanę, bom wczoraj z Kopertą Zgłowicka wtaz z Kartką do Rozsłowickiej a od Niej już miałam wiadomość i Papierosy ony Egipcyan bym tak drugie zapytała za Ignacego Na nego mię odpowiada

Czy [illegible] jest [illegible]?
i czy był [illegible]?

[illegible]

[illegible]

(Chleb. 18 d4
-6

M. Orchowski

Wład. Markiewicz

pr. Piekarski

23 Junij

# Expedycya 6

Sprawy Króla Konstanty: 1862 i 1866.

Do Pisma Jana Matejkowskiego 23. Miesca tego roku w sprawie prowadzonej
Stanisz. Wyrzut Sprawiedliwości do Departamentu Heroldyi, o wy-
danie mu świadectwa z Metryk Koronnych zadowalniającego Jego
przez Heroldyę, którego do tych czasu nie miał, a potrzebuje
takowego przeciw Sprawie, a zeznania mówią i wyrzut ad,
Czarnuszki Jakóba
interesem Raymunda ex Jakubem Heroldyi O. Cyrkuł.
Które - jeśli jaki wypadnie - lub gdy mu będą te okazane
przez nas nie dadzą, mamy jak najszybciej zawiadomić.
Zaniechanie nasze do winy, co ich mamy zakarać Grzywną
Semenowem, z prawa przynależnej Nakazowi wyrzut ad
exhibendum - a dopiero, gdy mimo wszystko nie
przyszła do mnie, to ich mamy za świadczy Grzywny
kary ex bona napadnie Jego - z przestrogą Stanu
Niemu Grzywny Zaskarżonej Nowogrodzkiej

Marszałek

21. czerwca
1866 roku
Kancelaria

Szanowny Panie
Franciszku!

Niestety bardzo osobiście widzieć się z Panem i w tem celu zachodziłem kilka razy, lecz na mieszkaniu nie zastawałem mi-łego z Panostwa w domu. Obecnie będąc zajętym służbą, posyłam Panu list, w którym upraszam najuprzejmiej Kochanego Pana Franciszka o zwrot mi 250 rs., które Panu pożyczyłem kilka miesięcy temu nazad. Przykro mi bardzo jest upominać się i upominać się u Pana Franciszka

( )

lecz zmuszony jestem do tego w
skutek zawodu jaki mi jeden z
moich kolegów wyrządził. W
dobrej wierze ratując kolegę,
poręczyłem się
a dobrze zato muszę pokutować w Pana mniemaniu. Jeszcze raz przepraszam Kochanego Pana że mu się przypominam co do długu i upraszam najuniżeniej zadość uczynić mojej usilnej prośbie zaco będę bardzo i bardzo obowiązanym. Oświadczając mój szacunek dla Obójga Szanownych Państwa, oczekuję z wielką niecierpliwością pomyślnej odpowiedzi

Zawsze Życzliwy Długo

W. Sawicki

18 23/11 83 r.

8/20 с. Мая 1883 г. г. Ломжа.

Многоуважаемый

Георгій Збигневичъ!

Желая Вашего выражения въ письмѣ ко мнѣ отъ 21го минув. мая с. Апрѣля на счетъ просьбы Доктора с. Жерковича, я немогъ поспѣшить по настоящее время по слѣдующимъ причинамъ: во 1хъ. Губернаторъ выѣхавши передъ праздниками въ Варшаву возвратился въ с. городъ только 4го с. Мая что извѣстно каждому Увздномъ с. городѣ, бытьмъ ходить я 5го Мая - получилъ

с нею по случаю собравшагося
у нея знакомаго) имѣетъ охлаж-
дающее сопротивленіе влажныя
крапивочныя кровяныя. —
6-го с Ивг, въ день тезоименитства
Наслѣдника Цесаревича, ходилъ
въ часъ по полудни — непринялъ
по случаю нездоровья — тоже
7-го въ 7 часовъ вечера — непри-
нялъ потому что находился
въ банѣ; 9-го числа вновь
пошелъ и опять непринялъ
такъ какъ совершенно болѣлъ
и никого непринималъ.
Такъ хожденіе мое 4-ре
раза непринесло ожи-
даемаго результата. 9/

при отправке имѣть, до того
времени, что уже болѣе
не пойду и увижу только
при какомъ нибудь удобномъ
случаѣ слышу объ Васъ
вѣсточку, и это этому нуждѣ
Васъ необременяйте сими
Вашими некстати
нашей обязанности.

Затѣмъ поручаю Васъ,
Супругу Вашей и Дѣткамъ
Вашимъ Здоровья, остаюсь
Вашимъ доброжелательнымъ

А. Ѳ. Ѳуликаревъ

Любезный Сынъ мой Константинъ

А такъ какъ я получилъ твое письмо, въ которомъ
Какъ отецъ твой Дѣтей Своихъ
по тви Сынъ мой [illegible] всѣмъ
[illegible] [illegible] нехорошее
[illegible] [illegible] [illegible] одно
[illegible] [illegible] [illegible] твое
[illegible] Занимаешься [illegible] [illegible]
[illegible] Отцомъ Своей [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] что
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

живущ... Бов..., Вяземск... Конюш...
сарматского шляхетства ~~Василевой~~ Иванов...
Великих Конюх Василь Ев..., обов'язкі
Свої ... интерпретации
... ... ... постолярин
... ..., да кто ... ...
... ... ... ...
... ... ... ...
... ...

Recuperado 4: Septiembre 1844 Doña Ana S

Dominguez

Sirvi y mitymer pa Ca
Carij Ty Sin mispiri
Stefanum Ty Dominge
Ego mmis Stefanus cru
se ipsum mmis

Sept. 3.

Мой [illegible]

Другой раз я [illegible] пусть
муж отв[illegible] ещё раз требо-
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Февраля 29-го дня
1844 года
Елизаветград

Дорев

Письмо Вышеславцева
Александре Антоновне

Прежде всего обратимся
по делу нашего общего протеже
к Губернатору, я очень нуж-
дающийся увидаться с Болобо-
ненко и узнавши от него, что
дурное Краусовского уже по-
служило и что определение
С.К. можно считать делом
решенным, я очень бы мог
посоветовавшись не говорить
ничего Андрею Никитичу, хотя
и завтракать с ним
сегодня у Архиер.

Что Каретную до губерна-
торской поры, то я освобож-
даюсь о том у Губернаторши

еще до получения Вашего от-тюнь
запроса, причем она сказала,
что Вами очень благодарны за
данное Вами средство, которое
принесло большую пользу.

За отсутствием В. П. Попова,
я имел честь представить свидѣтельство
объ изслѣдованіи Вами
поваренной соли отъ при-
сяжнаго, причемъ узналъ
только, что ищутъ другую
поваренную; но это по нашему
дѣлу ничего не значитъ,
потому что Попову прежде
еще двадцати лѣтъ назадъ предлагали:
когда узнаю по этому предмету
что-нибудь болѣе обстоятель-
ное, то своевременно сообщу.

Крѣпко благодарю за память

и посвящение свой труд Вам,
а потому Вам хорошо бы
и сделать Вам всю нужную
делать серьезно и внимательно.
Ваш
Николай Жаворонков

Гейдельберг 1882.

Если Вы напишете, то подробно
меня

Kasanowy Panie Radca

Dobrodzieju

Kopia pomyślnej przez W. Panią
Radzcynię spadkowej odebrałam
serwetki, z której pomyślnej na
to wiązanie opuszczę przy tem
że całkiem kopii dorzecy Panek
ledwo com zdążyła przy pomocy jednej
zajęty. Wczoraj dla Cioci Pana
Radcy chyba drugą analizę na
dziękę Pani niemiał, żam
nie Zofia i dowiedzieć się
całej z naszej Wioski
Pana Radcy Babcia
i Pani Ty

130

Въ Благовѣщенскій

Гимназіи Екатерины Родионовской

Бѣлгородскому

Ломжинской губ.

Отъ Ученицы 6 кл. Нахмана Шлиссерская ул. № 30